Po konfiskacie nakład drugi

Na str. 3: Kobryń

Nr. 330 (5474) WARSZAWA, ŚRODA 13 WRZEŚNIA 1933 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70
DYREKCJA — 720—13
ADMINISTRACJA — 5-13-80
DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Szkoła deprawacji

Między socjalizmem a komunizmem zachodzą poważne różnice w poglądach na taktykę i metody ruchu robotniczego. Ale nie te różnice tworzą przepaść między jednym a drugim kierunkiem. Przepaść nieprzebytą wytwarza sposób **agitacji i propagandy komunistycznej.** Podczas gdy socjalizm uświadamia robotników przy pomocy **prawdy** — socjalizm uczy ludzkość prawdy, — to komunizm przeciwnie operuje systematycznie **kłamstwem** i już przez to samo sprzeniewierza się podstawowej zasadzie socjalizmu. Kłamstwa komunistyczne deprawują do gruntu klasę robotniczą, zwłaszcza tam, gdzie niema wolności prasy, i są skrzętnie naśladowane przez **faszyzm,** bratanka komunizmu.

Wobec tego huraganu kłamstw, sypiących się na socjalizm ze strony komunizmu i faszyzmu, socjalizm niekiedy traci równowagę i nie może sprostać przeciwnikom **w takiej** walce. Czy to przynosi ujmę socjalizmowi? Bynajmniej: kto wierzy w ostateczne zwycięstwo prawdy, ten musi być przygotowany na klęski i porażki, poprzedzające to zwycięstwo.

A teraz fakty, dotyczące samej tylko Polski.

Komunizm, jak wiadomo, prowadzi politykę dwutorową. Rząd sowiecki zawiera traktaty i przymierza z każdem państwem, bez względu na jego system rządów, o ile spodziewa się korzyści dla siebie, najchętniej czyni to z państwami faszystowskiemi. Ale Komintern Międzynarodówka Komunistyczna, kierowana przez tenże Rząd sowiecki, prowadzi krecią robotę przeciw tym samym państwom, z któremi rząd sowiecki żyje w zgodzie i pokoju. O tej podwójnej buchalterji sowieckiej, znanej oddawna, nie będziemy się tu rozwodzić. Chodzi nam tylko o „efekty" rej „rewolucyjnej" polityki.

A efekt jest taki, że podczas gdy najmłodszy piłsudczyk Karol **Radek** propaguje zbliżenie Polski z Rosją, to tygodnik Kominternu, wychodzący w Bazylei, w każdym swym numerze zieje ogniem i siarką przeciw Polsce.

Karol **Radek** w tym oto tygodniku referuje objektywnie o stosunkach polsko - gdańskich, o tem, że ostatni układ z Gdańskiem ponawia prawa mniejszości polskiej w Gdańsku, m. in. prowadzenie szkół polskich. Ale w innem miejscu **tegoż tygodnika** znajdziemy odezwę komunistyczną, przeznaczoną dla Gdańska, Gdyni, Prus Wschodnich i Pomorza, w której z powodu tegoż układu polsko - gdańskiego pisze się o „pjiawkach z Warszawy", o zaprzedaniu Gdańska imperjalizmowi polskiemu. W jeszcze innem miejscu **tegoż tygodnika** można czytać napaści na senat gdański za to, że uznał prawa Polski do Gdańska, jako dostępu do morza, że hitlerowski senat „zdradził" Gdańsk, że tylko komuniści bronią Gdańska przed niewolą polską...

Komuniści oskarżają hitlerowców o... zdradę narodową, o zdradę niemczyzny! Hitlerowcy w stalinowskiej potędze! **Rauschninga** a „pod stienku" za zdradę Trzeciej Rzeszy, dokonaną przecież na rozkaz **Hitlera!**

Podczas gdy hitlerowców komuniści licytują w hitleryzmie, to socjalistów jak zwykle oskarżają o faszyzm. Socjaliści polscy — pisze tenże dostojny organ bazylejski — robi nagle z Polski faszystowskiej „podporę demokracji", „nosiciela humanitaryzmu" i innych dobrodziejstw, wszystko po to, by odwrócić uwagę mas od walki rewolucyjnej przeciw własnej burżuazji w kraju własnym.

Robotnicy polscy wiedzą już teraz, że P. P. S. uważa Polskę „sanacyjną" za „podporę demokracji" i „nosiciela humanitaryzmu".

Ale to jeszcze nic. Robotnicy polscy mogą się dowiedzieć — wciąż z tego samego organu bazylejskiego — że burżuazja polska usiłuje **przy pomocy polskich socjalistów(!)** pozyskać proletarjat, jako sojusznika nazewnątrz, do jednolitego frontu narodowego.

Dalej robotnicy polscy mogą się dowiedzieć, że wszystkie większe strajki ostatnich czasów w Polsce to — dzieło komunistów: strajki w zagłębiach węglowych, strajk w przemyśle włókienniczym.

„We wszystkich tych bohaterstkich walkach proletarjatu — czytamy dosłownie w nieocenionym organie bazylejskim — **pod wodzą partji komunistycznej(!!)** robotnicy i chłopi, jakoteż pracujące warstwy średnie po gorzkich doświadczeniach demaskują fałszywych faszystowskich i socjalfaszystowskich przywódców i przepędzają zdrajców ze swych szeregów".

Słyszycie, włókniarze łódzcy? Moskwa, drogą na Bazyleję, powiada wam, że to ona kierowała waszą walką, żeście przepędzali... socjalistów, a nie **komunistów!**

Tą samą drogą można się dowiedzieć, że w Polsce władze zmuszają młodzież do wstępowania do faszystowskich organizacji „Strzelec" i... TUR., którym kierują **oficerowie armji!**

Dobrze, uczciwie uświadamiają was komuniści, nieprawdaż, robotnicy polscy?

Komunizm wyrządza wśród klasy robotniczej straszliwe spustoszenie moralne. Obowiązkiem samych robotników jest walczyć z wpływami komunistycznemi i pokonać je.

(jmb.).

„Sanacyjno"-faszystowska konstytucja Dollfussa

Kanclerz dr. Dollfuss wygłosił wczoraj na wiecu przemówienie, w którem rozwinął swe poglądy na sytuację obecną Austrji. Po napaściach na parlament i na marksistów, mówca zaznaczył, że jego rząd zaskoczony został zdradzieckim manewrem przez ruch podszywający się pod sztandar nacjonalizmu. W ten sposób rząd został zmuszony do prowadzenia wojny na 2-ch frontach.

Następnie kanclerz przemówił językiem „sanacyjno" - faszystowskim:

„My chcemy stworzyć Austrję chrześcijańsko - społeczną na zasadzie korporacyjnej i pod silnem autorytatywnem kierownictwem". Kanclerz wyjaśnił następnie istotę konstytucji, opartej na zasadach korporacji. Przyszły ten ustrój winien zjednoczyć wszystkich, zatrudnionych w poszczególnych grupach zawodowych, bez względu na zajmowane przez nich stanowisko w odnośnych grupach. Konstytucja ta nakładać będzie obowiązki, oraz dawać będzie uprawnienia zarówno panom, jak sługom (?!). Przedewszystkiem klasa pracująca winna w przyszłości odzyskać przysługujące jej poszanowanie (jako panowie czy jako sługi? Red.).

Przechodząc do omówienia stanowiska rządu wobec obecnej Rzeszy niemieckiej, dr. Dollfuss stwierdził, iż Austrja obecna, choć jest biedna i mała, ma prawo do szacunku. Kanclerz powtórzył, że pragnie żyć z Rzeszą w najlepszej przyjaźni lecz w przyjaźni, nakładającej prawa i obowiązki na obu partnerów.

W końcu dr. Dollfuss dał wyraz swemu przekonaniu, iż jest wolą przeznaczenia (?), aby Austrja ze swą wspaniałą przeszłością, utrzymała się również w swych obecnych skromniejszych rozmiarach. Jestem przekonany, że ta nasza dzisiejsza Austrja stanie się przykładem dla ukształtowania się życia publicznego w innych państwach i że odegra ona jeszcze bardziej doniosłą rolę w ruchu ogólno - niemieckim — zakończył swe przemówienie dr. Dollfuss.

(I ten mały dyktator cierpi już na megalomanję! **Red.**).

Nowy gabinet w Hiszpanji

Przesunięcie na prawo

Z Madrytu donoszą, że przywódca stronnictwa radykałów **Lerroux, utworzył nowy gabinet.**

Tekę spraw zagranicznych objął rektor uniwersytetu madryckiego **Sanchoz Albernos,** który należy do stronnictwa akcji republikańskiej. W skład gabinetu weszło **6 członków stronnictwa radykałów Lerroux, 2 radykałów socjalnych, 1 lewicowy radykał socjalny, 1 członek stronnictwa akcji republikańskiej, 1 przedstawiciel lewicy katalońskiej, oraz przedstawiciel ugrupowania „W służbie republiki".**

Socjaliści w nowym rządzie nie są reprezentowani.

Demonstracja Paryża przeciw hitleryzmowi

Wczorajszy wiec protestacyjny **przeciw aresztowaniom komunistów niemieckich, oskarżonych o podpalenie Reichstagu, zgromadził nieprzeliczone tłumy.**

Już w godzinach popołudninwych na ulicach, sąsiadujących z salą Wagram, **doszło w kilku miejscach do burzliwych zajść z policją.** Na bulwarze Wagram komuniści, przebywający w jednej z kawiarń, **obrzucili policję szklankami i krzesłami.** Aresztowano kilkanaście osób.

W zgromadzeniu wzięły udział wszystkie sfery społeczeństwa francuskiego. **W sali zawieszone były transparenty z różnemi napisami antyhitlerowskiemi.**

W zebraniu wzięło udział 6000 osób. Napływ uczestników był wielki, że większość z nich nie uzyskała wstępu do sali obrad z braku miejsca. **Przed gmachem, w którym odbywał się wiec, zebrał się conajmniej 15-tysięczny tłum.** Nastrój zebrania był niezwykle podniecony.

Przewodniczący Ligi Bernard Lacache w przemówieniu inauguracyjnem oświadczył m. in.: **„Nie dopuścimy do tego, aby prof. Einsteina spotkał ten sam los, co prof. Lessinga w Czechach. W Paryżu i innych stolicach posiadamy zakładników, którzy odpowiedzą swem życiem za akty teroru popełnione wobec naszych przyjaciół".**

Po kilku przemówieniach wstępnych dłuższą mowę wygłosił znany adwokat francuski **Moro Giafferi,** udowadniając, że **uwięzieni komuniści są niewinni,** natomiast winę za podpalenie Reichstagu ponosi bezwzględnie premjer pruski **Goering,** któremu podpalenie posłużyć miało za **pretekst do prześladowania opozycji.**

Następny mówca, adwokat **Torrès,** udowadnia, że całe śledztwo, jak również **zapowiedziany w Lipsku proces, jest parodją sprawiedliwości.** Zabierali jeszcze głos pisarz niemiecki **Kisch,** oraz siostra jednego z aresztowanych Bułgarów, p. **Dymitrowa,** która w gorących słowach podziękowała obu adwokatom paryskim za obronę niewinnie prześladowanego i więzionego jej brata.

Manifestacja przeciągnęła się do późnej nocy. Zebrane tłumy usiłowały przedostać się **pod gmach ambasady niemieckiej,** do czego jednak nie dopuściły skonsygnowane oddziały policji.

Uchwalone na wiecu rezolucje przesłano telegraficznie międzynarodowej komisji śledczej, która zbierze się w dn. 14 b. m. w Londynie.

C. K. W.

Posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się dnia 19 września (wtorek) o godzinie 10 rano w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Sekretarjat Generalny CKW. PPS.

Katastrofa lotników polskich w drodze na Syberję

Według wiadomości otrzymanych przez poselstwo sowieckie w Warszawie, katastrofa samolotu polskiego nastąpiła wczoraj o godz. 8.20 rano w pobliżu miasta Czeboksery (90 klm. na zachód od Kazania). Samolot rozbity. Kpt. Lewoniewski ranny, płk. Filipowicz, który wyskoczył z samolotu przy użyciu spadochronu, ocalał.

Natychmiast po katastrofie władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku pomoc lekarską i techniczną. O godz. 16-ej według czasu moskiewskiego na miejsce katastrofy udał się specjalnym samolotem sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie Stanisław Zabiełło.

Jutro początek procesu o podpalenie Reichstagu

Przygotowania do rozpoczynającego się w czwartek przed trybunałem Rzeszy procesu o podpalenie Reichstagu, są w pełnym biegu. W ciągu pierwszych 8 — 10 dni procesu rozprawa odbywać się będzie w Lipsku, poczem **trybunał uda się do Berlina i zasiadać będzie w samym gmachu Reichstagu.** Tłumaczy się to koniecznością ustawicznego odwoływania się do zeznań świadków, popartych wskazówkami, dotyczącemi miejsc, w jakich podłożony został ogień w gmachu Reichstagu, co nie dałoby się uskutecznić w ramach zwykłej wizji lokalnej.

Końcowa faza procesu t. j. przemówienie stron i wydanie wyroku odbędą się ponownie w Lipsku.

Załoga „Kościuszki" ustala nowy rekord oraz może zdobyć puhar Benneta

Polski balon „Kościuszko" przeleciał 812 mil (= 1307 km.), a balon amerykański „Goodyear 10" 500 mil (= 804,9 km.). **Załoga polska prawdopodobnie zdobędzie pierwszą nagrodę.**

Oficjalne wyniki zawodów o puhar Gordon Bennetta znane będą dopiero w końcu tygodnia. Komisja lotnicza orzeknie o wyniku zawodów po zbadaniu barografów i ścisłem określeniu odległości.

Jak się zdaje, **załoga polska pobiła również rekord trwania lotu, który poprzednio wynosił 49 godzin.** Dotychczas jednak niewiadomo dokładnie, ile czasu lotnicy polscy przebywali w powietrzu.

POSZUKIWANIA BALONU.

Por. Burzyński odleciał wczoraj samolotem na poszukiwanie balonu „Kościuszko", który wylądował, jak wiadomo, w dziewiczych lasach Kanady. Poszukiwania te jednak **nie dały wyniku i lotnik nocą wrócił do Quebec.** Lotnicy polscy zamierzają skorzystać z usług traperów i przewodników.

Balon po odnalezieniu go będzie odtransportowany do Quebec.

10.000 górników strajkuje w Ameryce

W Uniontown w Pensylwanji **strajkuje już 10.000 górników.**

Przywódcy związków zawodowych zwołali na 13 bm. **konferencję przedstawicieli 60.000 górników celem omówienia sprawy proklamowania strajku generalnego** w przemyśle węglowym w południowo - zachodniej części stanu Pensylwanja, chyba że do tego czasu osiągnięte będzie porozumienie z przemysłowcami.

Hitlerowcy gdańscy

przygotowują obóz koncentracyjny

Bezeceństwa rządu hitlerowskiego w Gdańsku, który pod okiem komisarza Ligi Narodów gwałci bezustanie konstytucję, zagwarantowaną przez Ligę, i w bestjalski sposób gnębi klasę robotniczą, coraz bardziej przyciągają uwagę Zachodu.

Wczoraj donosiliśmy o proteście Międzynarodówki Transportowców do Ligi Narodów.

Dzisiaj mamy do zanotowania nowy „wyczyn" hitlerowskiego senatu.

Oto przygotowuje on wielki obóz koncentracyjny na wzór Trzeciej Rzeszy. Na terenach ufortyfikowań Weichselmünde dokonano już wszystkich robót niezbędnych do „przyjęcia" kilku tysięcy jeńców politycznych.

Obecny komisarz p. Rosting, sprawujący swój urząd przejściowo, opuszcza Gdańsk w końcu b. m. i obejmuje stanowisko dyrektora sekcji mniejszości narodowych przy Lidze Narodów.

Senat gdański chce właśnie wyzyskać ten moment, kiedy Rostinga już nie będzie w Gdańsku, a nowego komisarza jeszcze nie będzie, by „stworzyć" obóz koncentracyjny i nowego komisarza postawić wobec faktu dokonanego.

Należy więc zawczasu zaalarmować wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów i zwrócić ich uwagę na nowy gwałt senatu hitlerowskiego. Obóz koncentracyjny jest jaskrawem bezprawiem i pogwałceniem elementarnych zasad konstytucji gdańskiej, której hitlerowcy zobowiązali się przestrzegać.

W związku z tem osoba przyszłego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku wyjątkowego nabiera znaczenia. Chodzi o to, by nowy komisarz odznaczał się energją i niezależnością, by był istotnie komisarzem Ligi i nie ulegał terorowi hitlerowców.

Dotychczas wysunięto 8 kandydatów na to stanowisko. Największe szans mają: Oviedo, poseł hiszpański w Sztokholmie, Stimson, ekspert angielski w Palestynie i Cavr, również Anglik, popierany przez Rostinga. Inni kandydaci to — dwaj Bułgarzy, jeden Portugalczyk, p. Post, b. poseł austrjacki w Warszawie i gen. Laidoner, Estończyk o zdecydowanie faszystowskich poglądach.

Rada Ligi Narodów zbiera się jeszcze w miesiącu bieżącym. Chcemy wierzyć, że wybierze komisarza, stojącego na wysokości zadania i dbającego o to, by... nie dobić do reszty autorytetu Ligi Narodów.

Sytuacja na Kubie

jest niezwykle naprężona

ULTIMATUM OFICERÓW DO PREZYDENTA...

Z Hawany donoszą, że **300 oficerów, którzy przebywają w gmachu hotelu Narodowego wystosowało do nowoobranego prezydenta, San Martina, ultimatum, domagając się jego natychmiastowego ustąpienia.**

Oficerowie pragną powrotu do władzy b. prezydenta de Cespedesa. Jednakże prezydent de Cespedes będzie sprawował swój urząd prowizorycznie i po miesiącu ustąpi na rzecz kandydata, wysuniętego przez wszystkie stronnictwa. Kandydat ten stanie na czele rządu nie jako prezydent, lecz jako sekretarz stanu, i przeprowadzi wybory do parlamentu.

I ULTIMATUM PREZYDENTA DO OFICERÓW.

Prezydent San Martin wystosował do oficerów, którzy zabarykadowali się w hotelu „National", **ultimatum, w którem wzywa ich do porozumienia się w ciągu 36 godzin z nowym rządem.**

JAK WYGLĄDA SYTUACJA?

Z Hawany donoszą, że **sytuacja na Kubie jest niezwykle naprężona.** Rząd prezydenta Grau San Martina jest zupełnie bezsilny i nie posiada najmniejszego autorytetu. **Ogólnie oczekują, że były prezydent Kuby, przywódca stronnictwa konserwatywnego, Menocal, dokona zamachu stanu przy pomocy oficerów, wrogo usposobionych do junty rewolucyjnej.**

Robotnicy niszczą plantacje i zajmują fabryki. Mieszkania obywateli amerykańskich są rabowane. **Ambasador amerykański w Hawanie, Welles, przeniósł się z gmachu ambasady do hotelu Narodowego,** gdzie przebywają oficerowie, którzy nie uznali nowego rządu. Nad gmachem hotelu powiewa sztandar St. Zjednoczonych.

NIEZADOWOLENIE W ARMJI.

Oficerowie odmawiają służenia pod rozkazami sierżanta Batisty, który ogłosił się naczelnym wodzem armji kubańskiej. Batista na mundur sierżanta przypiął odznaki pułkownika. **Pośrednikiem pomiędzy oficerami a rządem rewolucyjnym i sierżantem Batistą jest b. minister wojny Horacio Ferrer.** Oficerowie domagają się całkowitej reorganizacji armji na wzór armji St. Zjedn.

OFICEROWIE PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO WALKI.

Wszyscy pracownicy hotelu „National", w Hawanie, w którym schroniło się wielu amerykanów i europejczyków oraz oficerów kubańskich, **przystąpili wczoraj wieczorem do strajku i opuścili hotel.** Wśród gości hotelowych znajduje się ambasador Stanów Zjednoczonych, Welles. Dyrektor hotelu oświadczył, że **pracownikom groziło niebezpieczeństwo, gdyby w dalszym ciągu usługiwali oficerom.** Ci ostatni szykują się, jak się zdaje do oblężenia, **ściągają bowiem potajemnie broń,** pomimo czujności powstańców. Oficerowie ci ogłosili odezwę do narodu, zaprzeczającą kategorycznie pogłoskom, jakoby usiłowali sprowokować interwencję Stanów Zjednoczonych.

Kłopoty z rozbrojeniem

Nie będzie układu.—Sprawa kontroli zbrojeń na czele zagadnień

W związku z rozpoczynającemi się w Paryżu rokowaniami rozbrojeniowemi, korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że **nie należy oczekiwać podpisania jakiegokolwiek układu.**

Rozmowy paryskie mają na celu **uzgodnienie punktu widzenia rządów Anglji i Francji na zagadnienie rozbrojenia.** Pomiędzy Londynem i Paryżem a Waszyngtonem nastąpiło wydatne zbliżenie w sprawie wprowadzenia systemu stałej kontroli międzynarodowej zbrojeń.

Niektóre szczegóły nie zostały jednak uzgodnione. Tak np. żądanie Francji, aby kontrola zbrojeń była przeprowadzona automatycznie, oraz aby sankcje były stosowane natychmiast wrazie naruszenia konwencji rozbrojeniowej, nie zostały jeszcze przyjęte przez Anglję i Amerykę. **Tem niemniej zarówno Londyn jak i Waszyngton stoją po stronie Francji,** uważając, że wydatne zmniejszenie zbrojeń nie jest możliwe dopóki nie zostanie wprowadzony w życie skuteczny system **kontroli zbrojeń.**

Francja domaga się okresu próby, który trwałby od 4 do 5 lat. Anglja i Ameryka wyrażają zgodę na okres próbny, lecz chcą go ograniczyć **na przeciąg roku lub dwóch a najwyżej trzech lat.**

Po upływie okresu próbnego będzie można myśleć o ograniczeniu zbrojeń.

MAŁY FELJETON

Rotszyld

Z Frankiem kolegowaliśmy w szkole. Z Frankiem służyliśmy w wojsku. Franek należy do naszej paczki.

Z każdym z nas rozmaicie w ciągu lat bywało. Było się na wozie i było się pod wozem. Frankowi również raz lepiej, raz gorzej się powodziło, ale bez względu na chwilową konjunkturę Franek zawsze chodził bez grosza przy duszy i stale pożyczał. Miał wśród paczki naszej przydomek pętaka, o czem wiedział i o co wcale ani się obrażał, ani gniewał. Obecnie Franek pracuje w jakimś urzędzie w X czy XI stopniu służbowym.

W niedzielę spotkałem Franka w parku. Mina zadzierżysta, kapelusz zawadjacko nasunięty na bakier, wąs do góry à la Wilhelm II, cała postać wyraża dumę, pewność i zaufanie.

— Jak się masz Franku?

Franek spojrzał na mnie zgóry.

— Nie jestem dla ciebie żadnym Frankiem. Dobrze, żeś nie powiedział „pętaku".

— A bo co się stało? Na loterji wygrałeś?

— Rotszyld jestem.

— ? ? ?

— Czegoś oczy wybałuszył? Nie wiesz, kto był Rotszyld?

— Wiem. Żyd.

— Nie o to chodzi. Pieniądze mocarstwom pożyczał.

— Więc co z tego?

Franek zgóry spojrzał na mnie, wydął wargi i dodał:

— Ja też. Sto osiemdziesiąt złotych pożyczyłem Rzeczypospolitej Polskiej. Dobrowolnie.

Przypomniałem sobie, że na wiosnę Franek pożyczył u mnie 20 złotych, których mi dotychczas nie oddał.

— Słuchaj, Rotszyldzie, a możebyś mi zwrócił 20 złotych, które ci koło Wielkiejnocy pożyczyłem.

— To się nie da zrobić — odparł Franek-Rotszyld. Po chwili zaś dodał:

— Możebym nawet tobie oddał, ale ludzie dowiedzą się, że płacę, to nie będę miał chwili spokoju. Już chyba lepiej ci nie zwrócę.

— To pożycz mi z dziesięć złotych. Pożyczyłeś Państwu 180 zł., to i mnie pożycz 10 złotych.

Franek chwilę się zastanawiał, poczem zdecydowanie odparł:

— Nie!

— Dlaczego?

— Boję się, że zaliczysz to na dług. Nie pożyczę. Zresztą takich drobnych tranzakcyj nie załatwiam. Ja pożyczam tylko mocarstwom.

Franek wykręcił się na pięcie i zadarłszy głowę poszedł.

Wieczorem przysłał do mnie człowieka z liścikiem. Prosił o pożyczenie 5 złotych.

Dałem. No bo jakże można Rotszyldowi odmówić 5 złotych?

ULTIMUS.

W kraju brunatnych zbójów

ARESZTOWANIE B. MINISTRA — CENTROWCA.

B. minister pruski, centrowiec Hirstsiefel, został w Essen aresztowany, po starciach, jakie nastąpiły z członkami oddziału szturmowego.

ZNĘCANIE SIĘ NAD 15-LETNIM UCZNIEM.

Dzienniki angielskie donoszą o ostrym proteście, jaki złożył ambasador brytyjski w Berlinie z powodu **znęcania się hitlerowców nad 15-letnim uczniem angielskim.** Uczeń ten, przebywający w Berlinie dla nauki języka niemieckiego, nie oddał ukłonu przechodzącemu oddziałowi hitlerowskiemu.

Fakt ten oraz protest brytyjski wywołały w Londynie silne wrażenie.

SHITLERYZOWANA REICHSWEHRA.

Minister Reichswehry, gen. Blomberg, wydał rozporządzenie, mocą którego **dozwolone jest noszenie na służbie mundurów hitlerowskich przez urzędników i robotników, zatrudnionych w Reichswehrze.** Dotychczasowe przepisy w tej sprawie zostały odpowiednio zmienione.

Równocześnie minister Reichswehry rozciągnął na Reichswehrę rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, Fricka, zakazujące najmniejszej styczności między personelem, zatrudnionym w Reichswehrze, a partjami socjalistyczną i komunistyczną.

B. członkowie tych partyj zostali przytem wezwani do złożenia odpowiedniej deklaracji, która załączona będzie do ich ewidencji.

Ćwiczenia wojskowe szturmowców

Oba rodzaje hitlerowskich oddziałów szturmowych, a więc zarówno oddziały S. A., jak i oddziały S. S., coraz częściej odbywają ćwiczenia wojskowe dla przygotowania się do służby wojennej. Dzień w dzień całe kolumny wozów ciężarowych wywożą całe oddziały szturmowców w hełmach stalowych i pełnem uzbrojeniu na poligony pod Zossen lub Döberitz.

Wojskowe wykształcenie szturmowców odbywa się pod kierownictwem oficerów Reichswehry, którzy wtajemniczają szturmowców także w arkana walki powietrznej.

Również oddziały policyjne wciągane są do tych manewrów i ćwiczeń, które często odbywają się także nocami.

„Czystka" wśród szturmowców

W hitlerowskich oddziałach szturmowych przeprowadzana jest obecnie czystka. Specjalnie do tego powołane komisje badają przeszłość każdego poszczególnego członka oddziałów S. A. i S. S.

Każdy szturmowiec, którego przeszłość nie jest zupełnie bez skazy t. zn. pracował w jakiejś organizacji socjalistycznej lub komunistycznej albo też brał udział w ruchu zawodowym, zostaje bezapelacyjnie wydalony. Wydalonych zastępuje się kandydatami, którzy uprzednio należeli do partyj mieszczańskich. Bądź co bądź jest to zjawisko pewniejszy, zwłaszcza, że okres zmagań i walk minął i element bojowy nie jest obecnie tak niezbędny, jak to było przed półrokiem.

Ucieczka 2 oficerów austrjackich do Niemiec

Dwaj zbiegli do Niemiec oficerowie austrjaccy **ogłosili listy otwarte do ministra obrony narodowej Austrji Vaugoin'a,** w których starają się usprawiedliwić swoją ucieczkę z szeregów **sprzecznem rzekomo z konstytucją postępowaniem obecnego rządu austrjackiego.**

Uciekinierzy zalecają przytem zwalczanie wszelkiemi możliwemi środkami obecnego regime'u w Austrji.

Coraz więcej stanów odrzuca prohibicję

Z Nowego Jorku donoszą, że **stan Maine uchwalił zniesienie prohibicji.**

Jest to 26-ty stan unji amerykańskiej, który znosi prohibicję.

Należy nadmienić, że w stanie Maine **od 1858 r. obowiązywał zakaz sprzedaży i wyszynku napojów wyskokowych.** Był to jeden z nielicznych stanów „suchych".

Szpiegostwo niemieckie we Francji

Według doniesień „Le Matin", wojskowe sfery francuskie otrzymały ścisłą wiadomość o tem, że **defensywa niemiecka specjalnie interesuje się** przeprowadzanemi obecnie podczas manewrów francuskich **próbami motoryzacji armji.** Agenci kontrwywiadu francuskiego **przejęli instrukcję sztabu niemieckiego, wystosowaną w tej sprawie do szpiegów niemieckich.**

Zmiany osób we w Polskiem Radjo

W sferach radjowych mówią o bliskiem ustąpieniu gen. Stachiewicze ze stanowiska prezesa Rady Programowej Polskiego Radja i mianowaniu na jego miejsce mr. Lipińskiego.

Przedawniony spisek

Prezydjum policji w Moguncji ogłasza komunikat **o wykryciu spisku komunistycznego, którego celem miało być zgładzenie Hitlera.** W czasie rewizji **w zakonspirowanym lokalu tajnego stowarzyszenia komunistycznego „Rotfront" wykryto wielki skład broni, amunicji i materjałów wybuchowych.**

Z dokumentów, jakie dostały się w ręce policji, wynika, że bojówki „Rotfrontu" planowały jakoby **zamach na Hitlera w dniu 13 czerwca... 1932 r.,** gdy miał on przemawiać na jednym z placów mogunckich.

Wybory delegatów do komisji rozjemczej w łęczyckiem

Zwycięstwo zw. klasowego

W dniu 5 września odbyły się wybory delegatów do komisji rozjemczej i polubownej powiatu łęczyckiego.

Wszystkie mandaty do obu komisyj otrzymał Związek Zawodowy Rob. Rolnych R. P.

Związek BBS. i ZZZ. żadnego mandatu nie otrzymał.

Dla uniknięcia pomyłek

Do Wiednia wyjechała delegacja **polska na uroczystości 250-lecia oswobodzenia stolicy naddunajskiej z pod opresji tureckiej.**

Delegacja ta wręczyła gminie Wiednia portret wykonany przez art. malarza BORUCIŃSKIEGO, przedstawiający Jana Sobieskiego na koniu.

Dla tego zapewne na czele delegacji pojechał kawalerzysta pułk. Stamirowski, prezes Banku Akceptacyjnego, b. wiceminister i świadek koronny w procesie brzeskim.

Portret zapewne przyjmie w imieniu gminy wiedeńskiej burmistrz tow. SEITZ, którego nazwisko notujemy dla uniknięcia ewentualnych pomyłek, gdyż łacno możemy kiedyś przeczytać, że portret przyjął od delegacji polskiej tow. Henderson, ...redaktor „L'Humanite", lub tow. Blum, ...marszałek parlamentu austrjackiego.

Zatarg w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach

Z dniem 11 b. m. robotnicy fabryk chemicznych „Strem" rozpoczęli strajk włoski z powodu zmniejszenia im zarobków o 12 proc. Trzeba podkreślić, że konjunktura jest nadzwyczaj pomyślna. Fabryka posiada wiele zamówień i pracuje na trzy zmiany.

Strajk robotników transportowców

(PID.). W Warszawie wybuchł w dniu wczorajszym strajk robotników zatrudnionych przy wydobywaniu piasku dla celów budowlanych. Przyczyną strajku jest zamierzona przez przedsiębiorców 10 proc. redukcja stawek dziennych.

Wydrębnienie wydatków urzędniczych

Agencja PID donosi, że w nowoopracowanym budżecie Państwa na rok 1934-35 wstawiono w schematach budżetowych nowe pozycje. Wszystkie ministerja wyodrębniły wydatki na uposażenia urzędnicze z wyszczególnieniem w oddzielnych pozycjach wydatków na urzędników kontraktowych, etatowych, funkcjonarjuszy niższych i dietarjuszy płatnych dziennie pracowników fizycznych i umysłowych.

Konferencja rektorów

W bieżącym tygodniu odbędzie się **w Uniwersytecie Warsz. narada rektorów** wyższych uczelni stołecznych. W naradzie tej wezmą udział rektorzy Uniwersytetu, Politechniki i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. **Przedmiotem narady będą sprawy związane z wykonaniem nowej ustawy akademickiej** przed rozpoczęciem wykładów.

Redukcje na „Paryżu"

Dnia 11 b. m. kopalnia „Paryż" w Dąbrowie zwolniła z pracy 33 robotników, a równocześnie wymówiono pracę 15 robotnikom. Jak nam donoszą kopalnia „Koszelew" również wymówiła pracę kilkudziesięciu robotnikom.

Przed nowym zatargiem w teatrach warszawskich?

personel techniczna domaga się podwyżki zarobków

Jak wiadomo, pracownicy techniczni teatrów i rewii warszawskich wystąpili do dyrekcyj teatrów z żądaniem podwyżki od nowego sezonu teatralnego płac do stanu z r. 1929. Od tego bowiem czasu zmniejszono personelowi technicznemu w teatrach od 30 do 50% zarobki, tak, że w niektórych wypadkach płace wynoszą zaledwie zł. 1.50 gr. dziennie. Personel techniczny zajęty jest w teatrze przez dzień, a nietylko w czasie przedstawienia, to też uregulowanie zarobków tych pracowników teatru jest rzeczą nieodzowną.

Ulewy we Francji 5 osób utonęło

Padające od kilku dni ulewne deszcze **w okolicy Narbonne (we Francji) spowodowały wielkie straty. Szereg miejscowości znajduje się pod wodą.** Wiele sadów uległo zniszczeniu.

W St. Laurant de la Cabrerisse runął most na rzecze Nielle. **6 osób, które znajdowały się na moście, runęło w nurty rzeki. Tylko jedna z nich została wyratowana.**

Odkrycie wysp na morzu Karskiem

Ekspedycja syberyjska urzędu hydrograficznego w Rosji **odkryła w północnowschodniej części morza Karskiego grupę wysp, położonych na 74 stop. szerokości północnej oraz 84 stop. długości wschodniej.**

Trzy największe wyspy **nazwano imieniem ofiar ostatniej katastrofy lotniczej:** Baranowa, Holzmana i Zarżara.

Po procesie w Kobryniu

1.

Dusząca zmora **dziewięciu szubienic** kładła się przez siedem dni i tyleż nocy na piersiach oskarżonych i na piersiach każdego obywatela, który polską rację stanu na kresach upatruje, w związaniu mniejszości w Polsce z naszą państwowością i kulturą zachodu poprzez wzajemne zrozumienie i współpracę, oparte na równości i sprawiedliwości.

Sprawa ta otworzyła szeroko oczy społeczeństwa na palące zagadnienie kresów.

***

Charakterystyczną dla sprawy była **atmosfera „regjonalnej tajemnicy"**, jaką początkowo otaczały ją i władze i prasa tak prorządowa, jak i t. zw. narodowa, do ostatniej chwili przemilczając wszystko, cokolwiek do sprawy odnosiło się.

Że sprawa nie rozegrała się na zamkniętem podwórku — z dumą stwierdzamy, iż jest w dużym stopniu naszą zasługą. Pierwsi nadaliśmy rozgłos rozprawie w Kobryniu, byliśmy pierwsi w ujawnieniu aktu oskarżenia, pierwsi udaliśmy się na miejsce. Jesteśmy pewni, iż nasze kroki nie były bez znaczenia w walce o życie tych dziewięciu ludzi. Wszystko to umacnia w przekonaniu, że **nabyliśmy prawo i obowiązek do rozszerzenia horyzontu społeczeństwa na niektóre wstydliwe zakątki polityki „sanacji" wobec kresów.**

Będziemy posługiwali się faktami, zaobserwowanemi w czasie krótkiego pobytu w Kobryniu, ale wystarczającemi do wysnucia wniosków ogólnych.

***

Atmosfera „regjonalnej tajemnicy", którą czynniki oficjalne otaczały sprawę w Kobryniu, jest właściwa dla całego życia kresów. Oddawna **życie kresów rozwija sie jakby poza świadomością całego społeczeństwa.**

Tylko od czasu do czasu urzędowa cisza, unosząca się nad rubieżami Rzeczypospolitej, zostaje zamącona odgłosami wybuchów, tłumaczonych akcją wywrotową, powodujących lapidarnie depesze, zasilające prasę w dziale „z sądów".

Ta polityka weszła w krew tak administracji, jak i elity społeczeństwa kresowego.

Od pierwszego dnia pobytu w Kobryniu — przedstawiciele prasy opozycyjnej, przedstawiciele palestry warszawskiej — **spotkaliśmy się z jaskrawym wyczuwalnym wyrazem** — powiedzmy skromnie — **niechęci „miejscowej oficjalnej Polski" do ludzi, kuszących się o zdarcie zasłony z „regjonalnej tajemnicy"**, zazdrośnie chronionej przed „niepowołanymi".

***

Uczucie strachu dominuje wśród miejscowej „elity" i dyktuje rozpaczliwe środki „ratunku".

Wypadki w Nowosiółkach wzbudziły **powszechny niepokój.**

***

Istnieje **uderzająco wyraźny podział społeczeństwa na dwie warstwy.** Pierwsza wyraźnie uprzywilejowana, złożona z przedstawicieli „miejscowej oficjalnej Polski", druga to „tutejsi". Ci „tutejsi" znaleźli w procesie niezatarte określenie, użyte przez prokuratora w momencie, kiedy chodziło o powołanie pewnego świadka obrony. **„To jest prosty wieśniak** — usłyszeliśmy od prokuratora — **uważam za zbędne powołanie go na świadka,** jeśli mamy tylu ludzi z wyższem wykształceniem".

Obserwowałem bacznie reakcję publiczności w czasie rozprawy. Tworzyli ją wyłącznie przedstawiciele „miejscowej elity". Przeżywali emocjonująco każdy rozdział rozprawy. Oblicza ich rozjaśniał uśmiech radości, kiedy rosły szanse prokuratora, pokrywały się cieniem smutku i wściekłości, kiedy wzmacniała się pozycja oskarżonych.

Pomiędzy ławą oskarżonych a ławą widzów i słuchaczy — przepaść nie do przebycia. Oto co nasuwało się, jako najbardziej uderzające na sali, a sala ta to minjatura „życia w terenie".

***

Odium zwracało się przedewszystkiem przeciwko żydówce. W miarę jak imponowała swoim spokojem i żelazną wolą, skupiała na sobie nienawiść coraz większą. Ale i ośmiu chłopów białoruskich, półanalfabetów, siedzących na ławie oskarżonych, tę samą nienawiść poznało.

Jakże tryumfalnie przyjmowano każdy objaw chwilowego załamania się niektórych oskarżonych.

Ta publiczność była obca katuszom człowieka przed sądem doraźnym, kiedy widmo kary śmierci zagląda stale w oczy. Ta **publiczność łaknęła krwi za wszelką cenę. Krwi, jako zadośćuczynienia za niepokój, jaki przeżyła w nocy z trzeciego na czwartego sierpnia. Krwi, jako przestrogi na przyszłość.**

***

Pierwsze zagadnienie w procesie—to **kwestja badania oskarżonych w śledztwie. To zagadnienie wysunęło się na czoło.**

Wyjaśnienia oskarżonych, złożone przed sądem doraźnym w obliczu śmierci — brzmiały szczerze. Nie były obliczone na wywołanie uczucia litości. Ta sala litości nie znała. Żaden z oskarżonych nie traktował szczegółów ze sposobu badania ich, jako okoliczność łagodzącą.

Usiłowania prokuratora zmierzały do udowodnienia, że obchodzono się z oskarżonymi dobrze. Usiłowania te nie zostały uwieńczone rezultatem korzystnym, ale mogły wzniecić wątpliwość, zwłaszcza dla człowieka, stojącego zdala od sprawy.

Dla człowieka jednakże, który bezpośrednio w Kobryniu zetknął się z atmosferą, jaka w procesie dominuje — nie było wątpliwości, która ze stron ma rację.

Stanisław Niemyski.

Przegląd prasy

ZŁOTA MIĘDZYNARODÓWKA.

Jeżeli robotnicy wszystkich krajów w imię swoich najżywotniejszych interesów, w imię obrony przed wyzyskiem i uciskiem łączą się w partje, a partje tworzą międzynarodówkę robotniczą — to w języku eksploatatorów i będącej u nich na żołdzie prasy nazywa się to zdradą kraju, zdradą interesów narowych. Ale gdy bankierzy i wogóle kapitaliści dla obrony swych kas i kies tworzą złotą międzynarodówkę i jawnie i otwarcie zdradzają swe kraje i w niewolę sprzedają swych „braci" — to w świecie burżuazyjnym nie znajduje się na to słowa potępienia:

„Kurjer Poranny" pisze o ogólnożydowskiej konferencji światowej w Genewie, która uchwaliła bojkot hitlerowskich Niemiec i potwierdza to, o czem pisaliśmy przed paroma dniami w „Robotniku" z dn. 8 bm., że wielcy finansiści żydowscy w Ameryce nie wystąpią do bojkotu Hitlerji, gdyż są grubo zaangażowani w pożyczkach niemieckich i mogliby na bojkocie potracić majątki. Naszem zdaniem i tak ich to nie minie, gdyż Niemcy hitlerowskie muszą zbankrutować.

Pisze tedy „Kurjer Poranny" o kongresie genewskim i udziale w nim Żydów amerykańskich co następuje:

„Kongres ten jednak obejmuje jedynie średnią i drobną burżuazję żydowską Stanów Zjednoczonych. Wielcy finansiści amerykańscy: Warburkowie, Schiffowie, Löbowie i t. d. mają swoją odrębną organizację, tak nazwany Komitet Żydowski. Organizacja ta w konferencji udziału nie brała i wiadomo, że jest ona przeciwna bojkotowi z dwuch względów. Przedewszystkiem są to Żydzi pochodzenia niemieckiego. Warburg np. jeden z doradców prezydenta Roosevelta, jest rodzonym bratem wielkiego bankiera hamburskiego. Są oni więc pod wpływem swoich kuzynów niemieckich, którzy oczywiście są przeciwnikami bojkotu. Pozatem trzeba pamiętać o tem, że finansowanie Niemiec odbyło się właśnie przez te wielkie banki żydowskie amerykańskie, które nie mają wobec tego najmniejszej chęci bić swoich dłużników".

Co więcej, w jednem z pism niemieckich, wychodzących na emigracji, znajdujemy wykaz żydowskich banków i bankierów w Niemczech, które przyjmują zapisy na wypuszczoną przez rząd Hitlera pożyczkę „pocztową" i utrwalają tem samem istnienie pławiącego się we krwi systemu.

TRAGICZNA ROCZNICA.

Tragedją bohaterskich lotników Żwirki i Wigury było nietylko to, że zginęli, ale zginęli w takim czasie, że rocznica ich zgonu zbiegła się z 250-leciem odsieczy wiedeńskiej i ta druga rocznica zasłoniła sobą pierwszą. Tem może się tłumaczy, że w sąsiedniej Czechosłowacji, na której terenie znaleźli przedwczesną śmierć bohaterowie przestworzy, uroczystości ku ich czci wypadły— jeżeli sądzić ze sprawożdań oficjalnych —i uroczyściej i cieplej.

Wogóle z tą rocznicą odsieczy wiedeńskiej obawiamy się, że nieco przeholowano. Jan III był istotnie bohaterską postacią, a odsiecz Wiednia — wiekopomnym czynem, ale nie należy postaci i czynów wyolbrzymiać, aby zasłoniły sobą inne, późniejsze postacie i późniejsze czyny, nie mniej wiekopomne i nie mniej bohaterskie.

Uwagi te notujemy pod adresem jednego tylko odłamu prasy, który zanadto zagalopował się szlakiem Jana III...

WCZORAJ A DZISIAJ.

Z okazji ogłoszenia subskrypcji na pożyczkę narodową w wysokości 120 milj. zł. **„Naprzód"** zestawia obecny czas „zaciskania pasa" z okresem t. zw. radosnej twórczości i pisze:

„Wtedy, w tych błogich czasach, kiedy każdy minister miał swój i to niemały prywatny budżet, suma 120 miljonów zł. była bagatelą, na którą nikt się nie oglądał. Jeżeli można było wydać ciepłą ręką paręset miljonów na rzeczy, których potrzeby i zużytkowania nigdy nie dowiedziono, co znaczyło 120 miljonów, szczególnie przy skakaniu w górę budżetu z roku na rok aż do zawrotnej sumy zwyż 3 miljardów?

Skończyły się świetne czasy, przyszedł kryzys, z „radosnej twórczości" zrobiło się zaciskanie pasa. Każdy grosz trzeba było dwa razy oglądać, nim się go wydało. Już żaden minister skarbu nie trzymał się „pouczeń", że kwota, która może znaleść się w budżecie, zaczyna się od miljona — poniżej tej sumy to bubkowate rachowanie dawanych do prania chustek od nosa. Zaczęła się ciężka i gorzka era oszczędnościowa, poczynając od urzędników a kończąc na samochodach, których żaden dygnitarz nie mógł już posiadać i używać dowoli.

I doszło do tego, że dziś 120 miljonów stanowi sumę, dla której wydobycia robi się rzeczywiście niezwykłe kroki i wydaje się niezwykłe zarządzenia".

Przy takiej okazji — zaznacza „Naprzód" — wychodzi na jaw, gdzie są prawdziwi „patrjoci".

„U generalnego komisarza pożyczki, p. Starzyńskiego, nie zamykają się drzwi, jedna deputacja podaje klamkę drugiej — wszystkie zapewniają swą gotowość do ofiar za 6% rocznie. Składają takie przyrzeczenia przemysłowcy i wielcy rolnicy — ci sami, którzy zalegają z setkami miljonów podatków. Gdyby nie te zaległości, nie musianoby chwytać się tak niezwykłych środków, jak pożyczka pod stemplem narodowym".

X. Y. Z.

Czy kara śmierci działa odstraszająco?

W ciągu ostatnich tygodni wydano w Niemczech tyle wyroków śmierci i tyle wyroków takich wykonano, że stały się one chlebem powszednim i pewne pisma podają o nich zaledwie kilkuwierszowe wzmianki.

W Düsseldorfie skazano w ostatnich dniach na śmierć dziewięć osób, a w Królewcu dwie osoby. W tych 11 wypadkach, jak zresztą we wszystkich innych wyrokach, skazujących na śmierć, chodzi o osoby, **których całą winą było należenie do lewicowych partyj.** Dotychczasowe doświadczenie nie pozwala łudzić się, że wyroki te nie zostaną wykonane, gdyż we wszystkich wypadkach skazania na śmierć nie tyle chodzi o usunięcie ze społeczeństwa „szkodliwej" jednostki, ile o odstraszający przykład.

Opinja co do kary śmierci nigdy nie była uzgodniona. Zawsze byli zwolennicy kary śmierci, którzy namiętnie ją bronili, i przeciwnicy, którzy nie mniej namiętnie ją zwalczali.

Klasyczna debata nad zagadnieniem kary śmierci toczyła się w parlamencie Związku Północnych Niemiec w lutym 1870 roku. Pomiędzy przeciwnikami kary śmierci znaleźli się nietylko socjaliści **Hasenschoer** i **Schweitzer,** ale także znakomici przedstawiciele ówczesnego mieszczaństwa **Benningsem, Lasker, Edward Simson, Eugenjusz Richter,** ekonomista von **Thünen** i historyk **Sybel.**

Przytoczymy tu wyjątek z przemówienia posła **Schwarze'go,** którego wywody jeszcze dzisiaj po 60 zgórą latach nie straciły na aktualności.

— Jest rzeczą dowiedzioną — mówił Schwarze — że przestępcy nie znają lęku przed karą śmierci. Wybitny prawnik francuski bardzo słusznie kiedyś powiedział: Kto popełnia przestępstwo, ten jest przekonany, że ono nigdy nie zostanie wykryte. Kto został pochwycony i osadzony w więzieniu, ten nie wierzy, że zostanie skazany, a kto już został skazany, ten święcie wierzy, że zostanie ułaskawiony. Groźba kary w żadnem z wymienionych stadjów nie spełniła swego zadania. Czy sądzicie panowie, że którykolwiek spadkobierca otrułby tego, po którym dziedziczy, gdyby miał pewność, że czeka go dożywotnie więzienie? Czy przypuszczacie panowie, że znalazłby się taki grabieżca, któryby nie wyobrażał sobie, że będzie mógł spokojnie spożywać owoce swojej grabieży. Powiedzcie mu, że czeka go dożywotnie więzienie, a zpewnością nie wykona swego zamiaru... Chciałbym panom z własnej praktyki przytoczyć wypadek — zakończył Schwarze swe przemówienie — kiedy pewien morderca na zwróconą przezemnie uwagę, że przecież niedawno inny morderca został pochwycony, skzany na śmierć i stracony oraz, że wypadek ten powinien go był ostrzec przed popełnieniem zbrodni—odpowiedział: „Przecież nie przypuszczałem, że ja to tak głupio zrobię, jak on".

***

Jest szereg krajów, w których kara śmierci została zniesiona. Czy kraje te wykazują większą liczbę morderstw, aniżeli kraje, gdzie kara śmierci jest stosowana? Odpowiada na to statystyka.

W Holandji kara śmierci została zniesiona w roku 1870, ale już począwszy od 1861 r. ani jeden wyrok śmierci nie został wykonany. W kraju od przeszło 70 lat nie stosującym kary śmierci statystyka skazanych za morderstwo wygląda jak następuje:

lata	przeciętnie rocznie	na 10 tys. mieszk.
1849 — 1870	3	0.10
1871 — 1880	3	0.08
1881 — 1890	5	0.12
1891 — 1900	7	0.145
1901 — 1910	7	0.137
1911 — 1920	8	0.142
1921 — 1925	5	0.068
1926	3	0.040

Ta statystyka potwierdzona zresztą przez statystykę Szwecji, Norwegji, Szwajcarji i Austrji, dowodzi, że zniesienie kary śmierci wcale nie wpływa na wzrost liczby morderstw i że po zniesieniu kary śmierci nie morduje się więcej ludzi, niż przed zniesieniem.

Przyjazd delegacji Czeskiej do rokowań handlowych z Polską

W dniu 13 b. m. przybywa do Warszawy delegacja czesko - słowacka do rokowań handlowych z Polską. Na czele delegacji czeskiej stoi dyrektor departamentu ekonomicznego Min. Spr. Zagranicznych, dr. Friedman. Na czele delegacji polskiej stoi dyrektor departamentu handlowego w Min. Przem. i Handlu, p. Sokołowski. Z ramienia izby handlowo przemysłowej i sfer gospodarczych weźmie udział w rokowaniach b. minister inż. Szydłowski.

Rokowania z Czechosłowacją doprowadzić mają do całkowitego uregulowania zagadnień gospodarczo - politycznych między obu państwami na podstawie nowej polskiej taryfy celnej. (Press).

Na rokowania handlowe ze Szwajcarją

Do rokowań handlowych z rządem szwajcarskim udali się w dniu wczorajszym: zastępca naczelnika wydziału w Ministerjum Przemysłu i Handlu, p. Stoga, oraz z ramienia biura traktatowego przy związku izb handlowo - przemysłowych, dr. Roger Bataglia. Polska ma w tych rokowaniach zawrzeć ze Szwajcarją układ taryfowy. (Press).

Katastrofa kolejowa pod Jabłonną

Onegdaj w nocy o godz. 1 min. 27 pod Warszawą między stacjami **Jabłonna — Choszczówka** wydarzyła się katastrofa kolejowa, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Pociąg osobowy Nr. 1621, idący z Warszawy wpadł przed stacją Jabłonna na 111 klm. drogowym na tył pociągu towarowego Nr. 671, stojącego przed zamkniętym semoforem. Wskutek zderzenia ostatni wagon pociągu towarowego został doszczętnie rozbity, trzy dalsze wagony poważnie uszkodzone wykoleiły się. W miejscu zderzenia się parowozu z wagonami uległ zniszczeniu odcinek toru.

Przyczyną katastrofy, jak się okazało, było zaniedbanie dyżurnego ruchu w Jabłonnie, który przyjął pociąg Nr. 671, a następnie nie sprawdziwszy, czy pociąg ten przeszedł przez stację, puścił pociąg osobowy.

Turkologja zamiast nauk społecznych

Ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego wystosowało do Uniwersytetu Warszawskiego zapytanie o opinję rady wydziałowej co do zamierzonego zniesienia 3-ch katedr. Chodzi tu o katedrę ustroju społecznego, zajmowaną przez prof. L. Krzywickiego, następnie katedrę ekonomji prof. Kostaneckiego i wreszcie katedrę języków wschodnich na wydziale teologicznym, którą zajmuje prof. ks. dr. Bromski. Rada wydziałowa ma udzielić odpowiedzi na powyższe zapytanie do dnia 9-go października r. b.

Równocześnie — jak informuje agencja Press — zamierzają władze Ministerjum oświecenia powołać 8 nowych katedr na wydziale humanistycznym, a między innemi katedry poświęcone turkologji i egiptologji. Decyzja co do powołania do życia nowych katedr ma być powzięta już niebawem.

Nareszcie

P. Zofja Praussowa zrezygnowała ze stanowiska zajmowanego w Radzie Szkolnej m. st. Warszawy jako delegatki Rady miejskiej.

W związku z tem na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej ma być rozpatrzony wniosek w sprawie wyboru nowego delegata Rady Miejskiej do wspomnianej organizacji szkolnej.

Wybory do Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Dnia 9-go i 10-go b. m. obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronnictwa Ludowego, pod przewodnictwem pos. Witosa. Referaty wygłosili pos. dr. Wrona o działalności stronnictwa, pos. Róg o działalności klubu parlamentarnego i pos. Malinowski o położeniu gospodarczem.

Dokonano wreszcie wyborów prezydjum Rady Naczelnej. Prezesem wybrany został pos. **Witos,** wiceprezesami dr. **Putek** z grupy b. Wyzwolenia i pos. **Waleron** z grupy b. Stronnictwa Chłopskiego.

Przesilenie gabinetowe w Hiszpanji

Z Madrytu donoszą, iż prywódca radykałów Leroux utworzył swój gabinet i przedstawił prezydentowi republiki Zamorze listę ministrów do zatwierdzenia. Prezydent Zamora wezwał poprzedniego premjera Azanę do swego pałacu celem wysłuchania jego zdania co do składu osobowego oraj widoków utrzymania się proponowanego mu nowego rządu. Los przyszłego rządu Leroux w parlamencie jest bowiem zależny od stanowiska ugrupowań partyjnych, stojących pod przewodnictwem byłego premjera **Azany.** Ugrupowania te dotychczas zajmują wobec nowotworzącego się rządu stanowisko pełne rezerwy. Wynik konferencji prezydenta Zamory z Azaną nie jest dotychczas znany.

16 wyroków śmierci!

Z Szumli (Bułgarja) donoszą, że tamtejszy sąd wojskowy wydał wyrok w ciągnącej się od kilku tygodni sprawie spisku komunistycznego, w **którym zamieszany był szereg wyższych oficerów miejscowego garnizonu. 16 oskarżonych skazanych zostało na śmierć.** Kilka innych podobnych procesów znajduje się w toku w poszczególnych miastach Bułgarji.

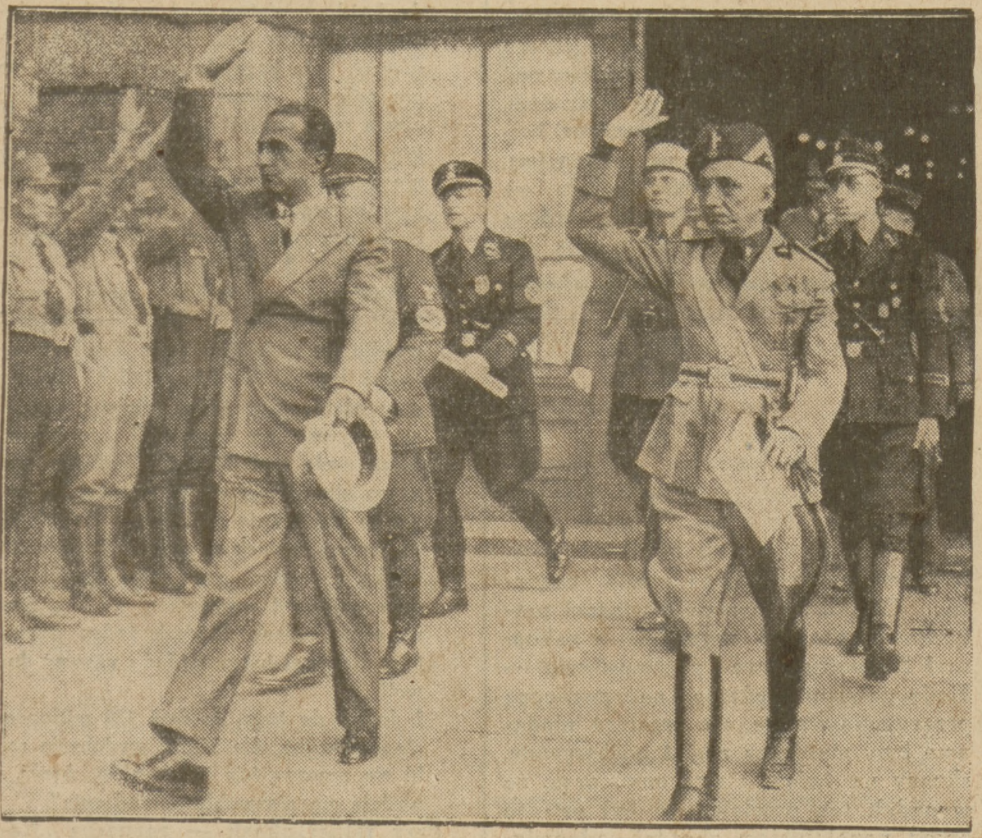
Nowa ofiara kopalni

W kopalni **„Lichter“** w Siemianowicach wydarzył się śmiertelny wypadek, któremu uległ starszy przetokowy Karol **Świeca.** Nieszczęśliwy górnik doznał zgniecenia klutki piersiowej i wkrótce potem **zmarł.**

Epidemja śpiączki

Z Saint Louis w stanie Missuri w Ameryce Północnej donoszą, że panująca tam epidemja śpiączki rozszerza się w sposób zastraszający. Skonstantowano **112 wypadków śmiertelnych.**

Międzynarodówka faszystowska



Były włoski minister korporacji, **Bottai** (po lewej), objeżdżając Niemcy w podróży agitacyjnej, przybył ostatnio do Hamburga w towarzystwie dr. **Ley'a** (w tyle za Włochem), przywódcy frontu pracy.

338 i 78!

Poniedziałkowy numer „Robotnika“ został skonfiskowany za część artykułu tow. Bd. pod tytułem „Pierwszem i jedynem“.

Jest to

338-MA KONFISKATA

naszego pisma za rządów sanacji, oraz

78-MA

w roku bieżącym.

Miądzynarodowa wystawa drzeworytów w Warszawie



W Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie otwarta została międzynarodowa wystawa drzeworytów, w której reprezentowane są 23 kraje. Zwracają uwagę na wystawie swym nawskroś odrębnym charakterem oraz oryginalną fakturą pełne egzotycznego uroku drzeworyty japońskie.

Oto jeden z nich, dzieło artysty - malarza Shonson Ohara.



PRZYJACIÓŁKI MIĘDZY SOBĄ

„Wczoraj spotkałam twego męża. On mnie jednak nie spostrzegł“.

„Tak opowiadał mi o tem“.

Po Polakach odnaleźli się i Amerykanie

Wczoraj odnaleziono wreszcie uczestników zawodów balonów wolnych o puhar Gordon Bennetta dwóch lotników amerykańskich. Znaleziono ich chorych i osłabionych w Północnem Ontario.

Katastrofy na całym świecie

W pobliżu stacji Castiglione samochód zderzył się z pociągiem osobowym Florencja — Rzym. **8 osób, które znajdowały się w aucie, poniosły śmierć na miejscu.**

***

W pobliżu Montauban (Francja) samochód, w którym znajdowało się cztery osoby, wpadł do kanału. **Wszyscy pasażerowie zatonęli.**

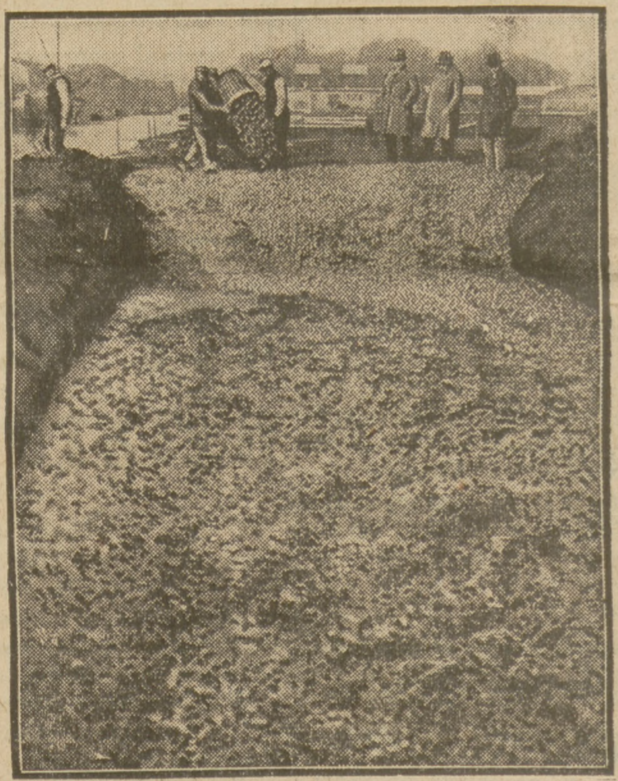
***

Wczoraj na szosie wiodącej z Łodzi do Pabjanic uległa katastrofie taksówka, zdążająca z Łodzi do Pabjanic, z 5-ciu pasażerami i obciążona zbyt wielkim bagażem. Szofer taksówki zawadził w pewnym momencie o balustradę mostu, skutkiem czego samochód zwalił się do głębokiego rowu, wypełnionego wodą. Czterech pasażerów taksówki i szofera z ciężkiemi obrażeniami zabrał przejeżdżający tramwaj podmiejski do szpitala w Pabjanicach.

Zjazd lekarzy słowiańskich

W poniedziałek przed południem rozpoczęły się w Poznaniu obrady IV zjazdu lekarzy słowiańskich.

Bankructwo gospodarki kapitalistycznej



Holenderscy hodowcy nasion zobowiązali się zniszczyć 20 miljonów cebulek hjacentów, aby w ten sposób doprowadzić do zwyżki cen, które ostatnio znacznie spadły. Fotografja nasza przedstawia wsypywanie cebulek do ogromnego dołu, który następnie ulegnie zalaniu karbolem i wapnem.

LEOPOLD WELTEN 9

Skończone role

(Reportaż z cyklu: „Demokratyczna Ameryka“)

Jerry Bush dowiedział się o śmierci narzeczonej od robotnicy Anny Marker, towarzyszki Luizy Staarm. Jednocześnie po raz drugi w życiu zetknął się ze znienawidzonem nazwiskiem: Stirt. (Wszyscy przecież znali prawdziwe tło zajścia z Luizą). Jerry Bush, słuchając opowiadania o aresztowaniu narzeczonej, czuł jak wszystko się w nim burzy.

Następnego dnia rano sekretarz mr. Jamesa zameldował, że jakiś człowiek pragnie w bardzo ważnej sprawie widzieć się z samym szefem. Mr. James kazał interesantowi zatrzymać się w poczekalni, ale gdy tylko wyszedł sekretarz, rozwarły się drzwi i do gabinetu wtargnął mężczyzna w żołnierskiej bluzie. Mężczyzna kulejąc zbliżał się do mr. Jamesa.

— Jakiem prawem!? — wykrzyknął oburzony mr. Stirt i nagle poznał intruza — ...A to co?... gazeciarz Jerry... — Stirt zniżył głos — ...z wojny, przyjacielu?

— Zbrodniarz!!! — zamiast odpowiedzi krzyknął inwalida.

— Co? — Mr. James zerwał się z fotela.

— Zbrodniarz!! !— powtórzył Jerry Bush i podniesiona nagle pięść z trzaskiem spadła na twarz Stirta.

— Łajdaku! — Mr. James chwycił Jerry'ego za gardło, ale po chwili odepchnął go ze wstrętem.

Jerry zatoczył się na osłabionej nodze i wypuścił z ręki laskę.

— To za robotnicę Luizę Staarn — krzyczał — zamordowaną....

— Milcz! — syknął mr. James i zwieszone przez mgnienie oka bezradnie dłonie zacisnął w pięści. — Kazałbym cię wpakować do szpitala warjatów, ale jako demokrata, lituję się nad pospólstwem... Precz stąd!!!

— Wasza demokracja to bluff — odparł uspokojony nagle Jerry Bush. — Gwiżdżę na waszą demokrację!

— Precz!!! — powtórzył mr. James. Jerry Bush, utykając, cofał się ku drzwiom.

— Zapamiętaj sobie, mister Stirt, że niema na świecie demokratów.... ani ty... ani on... ani ten... — Jerry palcem pokazywał portrety Washingtona, Wilsona i Lincolna — wy wszyscy jesteście tylko bussinesmanami... a jedynym, prawdziwym demokratą jest...

— Wynoś się! — tupnął nogą mr. James.

— ...śmierć!!!! — dokończył Jerry Bush.

1929.

Mr. Stirt, właściciel wielkich fabryk gotowych ubrań, jadł obiad. Siedział w szerokim, skórą obitym fotelu, miękkim i wygodnym. Przed nim, na owalnym stole, mieniły się różnobarwne potrawy na okrągłych półmiskach, niby farby na palecie obrusa. Sztywny lokaj we fraku popychał przed sobą stolik na kółkach, obciążony balastem rozmaitych potraw i trunków. Mr. Stirt pulchnemi palcami chwytał to widelec, to łyżkę lub ogromne, płaskie szczypce, aby przenieść zawartość półmisków na talerz.

Niezgłębiony był żołądek mr. Stirta: zmieniały się półmiski, potrawy topniały, trunki wsiąkały, przesuwały się nakrycia, język miarowo mlaskał o podniebienie. Szybko ukazywały się białe łysiny opróżnionych talerzy i szklane wzniesienia dna butelek.

Mr. James Stirt pochłaniał zaledwie 1/50 swego dziennego dochodu. Ten drobny ułamek perlił się szampanem, pachniał świeżością pieczeni, wznosił się piramidą soczystych owoców na kryształowym kloszu, wypełniał wnętrza kielichów winem. Pozostałych 49/50 dochodu niepodobna już było zamienić na whip, ani na coctail. Albowiem wszystko ma swoje granice — nawet zaspakajanie głodu. — Zdarza się jednak, że żołądek jest już napełniony, ale człowiek odczuwa pewne nienasycenie: czegoś brak. Tego uczucia doznawał zawsze mr. Stirt. Był to może dowód jego usposobienia człowieka wiecznie nienasyconego... Bo rzeczywiście — mr. Stirt był nienasycony. Żelazny kapitał jego majątku wznosił się granitem rozległych budowli i żel - betonem fabryk. Grube paczki zielonych papierków, jakie otrzymywał co tydzień, rozrastały się w ogniotrwałej kasie oraz mnożyły się w akcjach i inwestycjach. Zielone banknoty wyrastały z kilku tysięcy ubrań męskich, któremi fabryki Stirta zasypywały codziennie rynek. Jak racjonalnie urządzone inspekty fabryki te wydawały corocznie dynie miljonów; „wystarczyło tylko przynieść błam sukna, aby surowy materjał zamienił się po obróbce w szykowny garnitur“. Ten zaś, niby ogromne nasienie, rodził zielone listki dolarów.

Stirt był jednak nienasycony i — rzec można — niezadowolony. Smak wykwintnych potraw tłumił aromatem cygar; aromat cygar osłabiał mocnem winem. Bezczynność zwalczał pracą, a od pracy uciekał do bezczynności.

Rosły kapitały i wzmagało się nienasycenie.

Ośmiocylindrowy Packard osiągał szybkość tylko 130 km. na godzinę, w teatrach dawano marne sztuki, jazz był zbyt głośny, melodje słabe, a kobiety używały nieznośnych perfum. Nawet drażnił wrażliwe powonienie mr. Stirta lekki, a subtelny zapach perfum Duo D'Orsay, które szczególnie lubiła miss Lita Hollmann. Mimo to mr. Stirt obdarzał często miss Litę wspaniałym bukietem róż, doznając przykrego uczucia, że kwiaty nie są tak piękne, jakiemi — w jego wyobrażeniu — być powinny, że słabo pachną i więdną już po kilku dniach...

Mr. James Stirt skończył właśnie obiad. Sztywny lokaj skłonił się uroczyście i począł pchać stolik ku drzwiom. Mr. Stirt, tępo wpatrzony w szerokie okno, dłubał w zębach kościaną wykałaczką. Potem wstał i wyprostował swą postać, podnosząc wgórę głowę, prężąc ramiona i wypinając brzuch. Zdawał sobie sprawę, że brzuch jest zbyt wypukły, postać oklapła, a kark za gruby. Nieraz mu to powiedziało lustro, które niby surowy krytyk, przedstawiało go w wyrazistych barwach. Mr. Stirt podszedł do czeczotowego stolika, bogato upstrzonego malachitem, na którem stało pudełko cygar. Zapalił cygaro, dmuchnął dymem i jednocześnie pomyślał: nudno. Paląc, tak długo przemierzał obszerny pokój, aż odruchowo zatrzymał się przed telefonem. Ujął słuchawkę i po chwili wdmuchiwał dym cygarowy w słuchawkę:

— Miss Lita? Tak. Stirt. Tak. Z przyjemnością — Mr Stirt zamilkł, aparat zaś zaskrzeczał niepowstrzymaną kaskadą dźwięków. Dym, wdmuchiwany w otwór aparatu, kłębił się i wypływał wgórę rzadkim obłoczkiem. Telefon zamilkł. Wtedy mr. Stirt rzekł: — A więc wkrótce się zobaczymy. Do widzenia.

Podczas, gdy Stirt, zatopiony w myślach i w miękkiem siedzeniu auta, gładził bezwiednie nieskazitelnie wygolone policzki, miss Lita Hollmann przeciągała szklanym korkiem od perfum wzdłuż warg, brwi i rzęs. Posiadła ona całkowicie wszystkie arkana sztuki podobania się, a dewizą jej było: być interesującą, kusicielską i... osiągać maximum korzyści...

(D. c. n.).

Solidarność

Zwycięski strajk rolny

Od przeszło 4 miesięcy zalegał obszarnik majątku Kalmuzy powiat Grudziądz z wypłatą gotówką — oraz z wydawaniem ordynarji i tylko solidarną akcją strajkową, którą prowadził mąż zaufania Zw. Zaw. Rob. Rolnych Rzpl. Polskiej, tow. Jana Psuji, zdobyli robotnicy z końcem lipca b.r. swoje pretensje ogólnej wartości 2.400 zł.

Podnieść należy, że obszarnik stale wymawiający się brakiem gotówki, niewypłacał robotnikom ich głodowych zarobków. Kiedy robotnicy zastrajkowali, w ciągu pół dnia znalazła się gotówka.

Liczba bezdomnych wciąż rośnie

Z powodu zapadających eksmisji sądowych, liczba bezdomnych w Warszawie powiększa się bez przerwy. W ciągu ostatnich kilku dni nastąpiły eksmisje sądowe poszczególnych lokatorów z 8 następujących domów: przy ul. Madalińskiego 27 (7 osób), Ząbkowskiej 5 (4 osoby), Karczewskiej 10 (3), Grochowskiej 165 (7), Zawójskiej 8 (7), Grochowskiej 81 (6), Dzielnej 42 (7) i Obozowej 30 (6 osób).

Są to eksmisje zarejestrowane w wydziale opieki społecznej, a więc nie wszystkie, gdyż obejmują tylko te rodziny, które zgłaszają się do wydziału o pomoc.

Niestety z powodu braku miejsc w dotychczas istniejących schroniskach dla bezdomnych, nowi pozbawieni dachu nad głową nie mogą być w nich ulokowani.

Loterja

Wczoraj podczas ciągnienia loterji, główniejsze wygrane padły na następujące numery:

I.

50,000 zł. na Nr. 86373.

15,000 zł. na N-ry: 61839 142528.

10,000 zł. na N-ry: 5779 132025

5,000 zł. na N-ry: 53611 95431 107924 108767.

2,000 zł. na N-ry: 9223 10217 29269 42398 51863 66025 84189 90258 109643 122835 125272 137647 150205.

1,000 zł. na N-ry: 1068 4444 7099 11721 12169 12288 12753 31590 32473 34452 38902 41802 55252 58209 66461 78929 83129 83384 84244 91696 92310 95291 96443 97362 105752 106700 117594 121270 122422 125625 127643 132152 133942 137909 139836 145863 150937.

II.

5,000 zł. na N-ry: 2281 31422 43210 61978 62127 101737.

2,000 zł. na N-ry: 9460 12426 12624 35681 38537 45670 62195 72563 91043 109137 110350 111183 116694 141721 142503.

1,000 zł. na N-ry: 748 2910 6166 10320 11712 17735 18368 24844 27927 36447 37727 42669 44962 47963 48452 51997 52962 58703 64163 68206 75336 75882 77901 80019 91045 93309 94961 98695 102833 108003 118197 120292 120557 126013 129962 132797 135828 136633 142681 145778.

JAKIEJKOLWIEK PRACY szuka portjera, dozorcy nocnego, lub przy handlu w sklepie. W. Mazurkiewicz, Czerniakowska 206 m. 54.

17-letni chłopiec mordercą

W Psarach obok Grodca miała miejsce w ub. niedzielę **krwawa bójka między dwoma 17 letniemi chłopcami**, która zakończyła się tragicznie.

Jan Grabiś poróżnił się z kolegą swym Wiktorem Kubicą, a początkowa utarczka słowna, zamieniła się wkrótce w bójkę. W czasie zmagania się, Grabis **wydobył z kieszeni duży nóż składany, którym kilkakrotnie pchnął Kubicę w brzuch i piersi.**

Z przebitem lewem płucem Kubica padł na ziemię **tracąc przytomność,** a młodociany zabójca, przerażony swym czynem zbiegł.

Wkrótce ranny, wskutek krwotoku wewnętrznego, zmarł.

Za zbiegłym zabójcą zarządzono pościg i 11 bm. rano ujęto go ukrytego w okolicznych lasach. Został on oddany do dyspozycji władz sądowych.

Wisła grozi wylewem

W niedzielę ub. poziom wody na Wiśle podniósł się w południe do wysokości 1.95 m. ponad zero. W poniedziałek 1 b. m. o 1-ej w południe, przybór przyniósł 2.64 mtr. ponad poziom. Po południu przybór był bardzo nieznaczny. Stan wody w górnym biegu rzeki powyżej Warszawy — nie zapowiada gwałtowniejszego rozlewu.

W obrębie Warszawy przybór wyrządził, jak dotąd nieznaczne szkody. Stało się to dzięki sygnalizacji w porę. Przystanie handlowe, klubowe, łazienki i krypy zdołano umocnić i łodzie zgromadzić u brzegów. Zresztą ruch na przystaniach sportowych — mimo pięknej i ciepłej pogody — jest w ciągu tych dni niewielki, bowiem warszawiacy trzymają się przesądów kalendarzowych i we wrześniu wychodzą niechętnie na świeże powietrze.

Co wyświetlają kina?

AMOR (Elektoralna 45): „Pociąg samobójców“.

ANTINEA: „Żółta maska“ i „Gwiaździsta eskadra“.

APOLLO: „10-ty kochanek“.

ARENA: „Ziemia pragnie“.

ATLANTIC: „Pieśń nad pieśniami“.

BAJKA: „Sobowtór“.

CAPITOL: „Jasnowłosy sen“ i „Demon wielkiego miasta“.

CASINO: „Nowoczesny Robinson“.

COLOSSEUM: „14 lipca“ i rewja.

COLOSSEUM (mała sala): „Niepotrzebnik i uchwycona szajka“.

CORSO: „Obraza majestatu“.

CRISTAL: „Drewniane krzyże“.

FAMA: „Dama z nocnego klubu“.

FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią“.

FORUM: „Wielka klatka“.

GLORIA: „Krwawy szlak“.

MAJESTIC: „Don Kiszot“.

HELJOS: „Małżeństwo dla opinji“.

HOLLYWOOD: „Rocombol“ i rewja „Warszawa Hollywood“.

KOMETA: „Tylko nie w usta“ i rewja.

LOS: „Każdemu wolno kochać“.

LUX: „Rycerze mroku“.

MASKA: „Blond Venus“ i „Nchodźcy“.

MEWA: „Przedziwna sprawa Klary Deane“ i „Złote sidła“.

MIEJSKI: „Królowa szybkości“.

MIRAŻ: „Król stepów“ i „10 procent dla mnie“.

OAZA: „Ostatnia Eskapada“ i „Cohn i Kelly w Holywood“.

PAN: „Dlaczego zgrzeszyłam“.

PETIT - TRIANON. — „Nocne sądy“ z Liljaną Harrey.

PRAGA: „Chandu“ i rewja.

RIVIERA: „Neapol, śpiewające miasto“

ROXY: „Banita“ i „Gracz w szachy“.

SPLENDID: Nieczynny.

STYLOWY: „Jaką mnie pragniesz“.

NOWA TOMBOLA: „W cieniu drapaczy chmur“ i „Pod fałszywą flagą“.

TON: „Dr. Harau“ i „Biały ślad“.

UCIECHA: „Jego ekscelencja subjekt“.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA przygotowuje do matury tanio. Specjalność: niemiecki, łacina, matematyka. Naucza dorosłych. Tel. 798-13 g. 5½—7.

BYŁY PROFESOR i dyrektor gimnazjum z wyższemi kwalifikacjami, udziela lekcyj matematyki. Zgłoszenia pisemne kierować do Administracji „Robotnika“ pod: „Wieloletnia praktyka“ ul. Warecka 7.

KUŚNIERZ fachowiec, przybyły z Lipska poszukuje pracy, warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Robotnika“ tel. 5-13-80.

STUDENT, emigrant z Niemiec, władający językiem polskim i niemieckim poszukuje korepetycji, warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Robotnika“ — tel. 5.13-80.

NAUCZYCIELKA GIMNAZJUM JĘZYKA FRANCUSKIEGO, poszukuje pracy w szkole lub prywatnie. Tanio. Leszno 30, tel. 11-54-10.

MŁODA KRAWCOWA bez żadnych środków do życia, chętnie zgodzi się za mieszkanie i życie. Łaskawe zgłoszenia pod „Niezamożna“, Warecka 7 administracja „Robotnika“.

Stara rada miejska zbiera się

jutro na posiedzenie

Jutro o godz. 8 wiecz. odbędzie się pierwsze po wakacjach plenarne posiedzenie rady miejskiej, na którem po raz pierwszy, w myśl nowej ustawy samorządowej, będzie przewodniczył prezydent miasta inż. **Słomiński.**

Porządek dzienny obejmuje 10 punktów, między in. wnioski zarządu miejskiego w sprawie przepisów o budynkach nieogniotrwałych i przepisów o zabudowaniu działek w Warszawie, wniski w sprawie pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 1.000.000 zł. na wykończenie domu administracyjnego przy szpitalu Przemienienia Pańskiego i 1.500.000 zł. na urządzenie terenów pod budowę domów, z Funduszu Pracy 2.684 tysięcy zł. na zatrudnienie bezrobocznych i wypuszczenia 5-miljonowej 5 proc. pożyczki terenowej m. st. Warszawy (w drugiem uchwaleniu) etc.

Pozatem rozpatrzony będzie wniosek komisji finansowo - budżetowej odrzucający umowę miasta z towarzystwem francuskiem na budowę rzeźni centralnej w Warszawie.

W związku z jutrzejszem posiedzeniem mówi się w kołach radzieckich o spodziewanych wystąpieniach niektórych klubów z deklaracjami protestującemi przeciw oddaniu przewodniactwa Rady w ręce prezydenta miasta.

Radni ci stoją na stanowisku, że częściowe wprowadzenie ustawy samorządowej narzuca pewne rzeczy radnym, którzy wybrani zostali na zasadach dawanych, według dawnej ustawy samorządowej.

Nowe przepisy nie mogą działać wstecz i nie mogą być narzucane tym osobom, które objęły pewne stanowiska honorowe przyjmując za podstawę inne, niż obecnie zasady. Prawdopodobnie wystąpienie radnych ograniczy się tylko do deklaracji, a nie pociągnie za sobą poważniejszych konsekwencyj.

W kołach radzieckich spodziewają się również obszerniejszego przemówienia prezydenta miasta, który jako nowy prezes Rady zwróci się do ogółu radnych z prośbą o współpracę dla dobra samorządu i Państwa

Plaża Kozłowskiego ucieka z wału

przed podatkami magistrackiemi

Popularna w Warszawie Plaża Braci **Kozłowskich,** nękana od dłuższego czasu wzrastającemi podatkami magistrackiemi, opuścić ma wał miedzeszyński i zejść na nisko położony teren od wału ku Wiśle. Za teren ten właściciel i obywatel Saskiej Kępy, niejaki p. Genzel, pobiera za użytkowanie ok. 4.000 złotych rocznie, natomiast magistrat, jedynie za dzierżawę wału, na którym opierają się budynki plaży Kozłowskiego, pobiera 16.000 zł. rocznie. Plaża Kozłowskiego uznała, że w tych ciężkich czasach apetyty magistratu stołecznego urosły ponad miarę i postanowiła zejść z kosztownego wału i przenieść budynki plaży wprost na piaski wiślane, nad brzeg rzeki.

Ciekawą jest rzeczą jak będzie eksploatowało miasto odcinek wału miedzeszyńskiego długości 400 mtr.? Za ten odcinek plaża Kozłowskiego płaciła przez szereg lat po 8000 zł.

Gehenna i samobójstwo

łatwowiernej kobiety

Na pl. 3-ch Krzyży, w pobliżu kościoła, zasłabła nagle jakaś kobieta. Lekarz Pogotowia stwierdził otrucie sublimatem i przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus, gdzie po kilku dniach zmarła.

Okazało się, iż denatką była 30-letnia Karolina Morelówna. Ponieważ mieszkała samotnie, policja mieszkanie opieczętowała. Denatka napisała do niejakiego Gozdka i jego żony list tej treści:

„Nie gniewajcie się na mnie, że jak będziecie list czytać, to ja już nie będę żyła. Co jestem wam winna, to wam wszystko zapisuje. Wszystko do was należy. Nie mogę przeboleć tyle pieniędzy, co ten łobuz odemnie wyłudził i do tego jeszcze oskarżył mnie o szantaż. Wstyd mi przed wszystkimi, dlatego wolę sobie życie odebrać. Pochowajcie mnie na biało. Całuję was ostatni raz. Wanda“.

Morelówna pozostawiła pamiętnik na 8-miu stronach.

Z treści pamiętnika okazuje się, że M., mając lat 14, uciekła z domu rodzicielskiego w Drohobyczu — do Lwowa, gdzie zaczęła pracować jako kelnerka. Po półtora roku, za namową jakiejś pani przyjechała do Warszawy i tu — jak pisze — zaczęła się jej gehenna. Nieznana pani, której M. pozostawiła swoje rzeczy, oraz torebkę z gotówką, okradła ją na dworcu Głównym. Nieszczęśliwa dziewczyna chodziła po mieście przez 3 dni i noce. Wreszcie osłabiona i wyczerpana zemdlała na Marszałkowskiej 104. Pogotowie przewiozło M. do szpitala. Po kilku dniach, po wyjściu na miasto poznała jakiegoś mężczyznę żonatego, który dopuścił się na niej gwałtu, następnie wysyłał ją na ulicę, oświadczając, że jak uzbiera pieniądze, rozwiedzie się z żoną, a ją poślubi. Gdy ów mężczyzna ulotnił się wreszcie, M., nie mając innego zajęcia, pozostała na ulicy. Po pewnym czasie wynajęła mieszkanie przy ul. Hożej 36 i zaczęła składać pieniądze do P. K. O. Przed 4-ma laty poznała Zygmunta Dietrycha, b. wywiadowcę urzędu śledczego, który po dłuższej znajomości pożyczył od Morelówny 9.000 zł., wystawiając wzamian weksle. Dietrych wybudował sobie dom w Jabłonnie i otworzył restaurację. Gdy nadszedł termin płatności weksli Dietrych poprosił Morelównę o weksle. Gdy dostał je — podarł, nie oddawszy M. ani grosza. Morelówna z rozpaczy napiła się wówczas esencji octowej. Po kilkotygodniowej kuracji, powróciła do zdrowia. Dietrych przeprosił M. i znowu z nią żył.

Przyjechawszy pewnego dnia do Jabłonny, M. została tak pobita przez swego kochanka, że leżała przez tydzień. Następnie D. oskarżył swą przyjaciółkę o szantaż, wskutek czego została aresztowana, przebywając w więzieniu 4 miesiące. Zwolniona została za kaucją 200 zł. Morelówna zakończyła pamiętnik temi słowy: „Oto moja generalna spowiedź. Odbieram sobie życie, ale bardzo proszę o ukaranie tego łobuza, gdyż on mnie skrzywdził i przez niego odbieram sobie życie, bo ja, mając te pieniądze, co jemu dałam, mogłabym sobie jakiś interes otworzyć. Proszę ukarać tego łobuza. Rzeczy wraz z mieszkaniem oddaję p. Gozdek. Może on sobie przekupi świadków, to nieprawda, bo ludzie mogą świadczyć, że on zabrał mi pieniądze. Kochać go nigdy nie kochałam, tylko byłam przyzwyczajona“.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar 6,35 (B. P. 6,33), frank franc. 35, frank szwajc. 172,85, funt szt. 28,75, marka niem. 108,50, szyling austrj. 100,50, korona czeska 25,30.

Komunikat

Z dniem 1 września 1933 r. weszła w życie polsko - niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznem.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczeniowe renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane.

Po wejściu w życie umowy podejmą więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów knapszaftowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dn. 1 stycznia 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo do renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r. przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które dotąd w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucyj ubezpieczeniowych zasiłki rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.

Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przyznanych im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeń społecznych polskiej instytucji ubezpieczeniowej, przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenie rentowe (Rentenbescheid).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angestelltenversicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie,

renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidenversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od Wypadków Inwalidztwa w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu),

renty pensyjnego ubezpieczenia górniczego (knappschaftliche Pensionsversicherung) — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach,

renty ubezpieczenia od wypadków (Unfallversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

W jednym z dwóch wymienionych ostatnio Zakładów Ubezpieczenia od Wypadków winni również zgłosić w najbliższym terminie swe pretensje pozostali członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu pobytu poza granicami Niemiec w chwili tegoż wypadku nie uzyskali prawa do renty niemieckiej.

Wszystkie wymienione powyżej polskie instytucje ubezpieczeniowe udzielać będą zainteresowanym wszelkich informacyj co do wykonania umowy. Zaznacza się nakoniec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma Rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie na jej podstawie wypłaty rent nie nastąpi jeszcze w dn. 1 września 1933 r., lecz ulegnie pewnej zwłoce. Osobne komunikaty prasowe podadzą informacje co do uprawnień przysługujących na podstawie powyższej umowy osobom, które podlegały w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

ABSOLWENT Szkoły Handlowej poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej. Oferty do „Robotnika“ pod „Absolwent“ lub Piastów, ul. Reja Nr. 28 m. 2 — St. Leszczyński.

Życie im zbrzydło

45-letnia Marja Sasinowa, napiła się esencji octowej.

— 30-letni Władysław Turski, napił się spirytusu denaturowanego.

— 20-letnia Stanisława Kupikówna, w przystępie rozpaczy, spowodowanej brakiem pracy, napiła się esencji octowej.

Wczorajsze wypadki

UPADEK Z WOZU.

Na ul. Toruńskiej spadł z wozu 32-letni Ignacy Tyłło (Ordynacka 13), kopyciarz, który gył pijany. Rannego w głowę opatrzyło Pogotowie, pozostawiając w XVIII komisarjacie.

PRZYGNIECIONY DESKAMI.

Przy ul. Dizkiej 7, bawiący się na podwórzu 3-letni Włodzimierz Drzewakowski, syn lokatora tegoż domu, został przygnieciony deskami. Nieszczęśliwe dziecko matka przewiozła na stację Pogotowia, gdzie lekarz udzielił pomocy, stwierdzając potłuczenie kręgosłupa i głowy ze złamanie kości.

PRZY PRACY.

45-letni Maszek Rawicz, rzeźnik (Grójecka 51), w czasie ćwiartowania mięsa w jatce, na pl. Kazimierza Wielkiego, zranił się nożem w prawe udo. Rannego opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

„Casino"
Nowoczesny Robinson

Błędne było złudzenie wielu, iż film ten jest przeróbką powieści o Robinsonie. Scenarjusz jego jest zgoła nowy i niema z prawdziwym Robinsonem nic wspólnego. Film jest osnuty na przygodach ekscentrycznego amerykanina, który wskutek zakładu zostaje nowoczesnym Robinsonem na bezludnej wyspie Oceanu Spokojnego.

Robinsonowi — w osobie popularnego **Douglasa Fairbanksa** na wyspie dzieje się znacznie lepiej niż jego imiennikowi ze słynnej powieści dla dzieci.

Zamiast Piętaszka kształci uroczą dzikuskę, ma wybornie choć fantastycznie i własnym pomysłem skonstruowane radjo, tresowaną kozę, wykształconą małpę i niezwykle pięknego żółwia.

Całość jest niefrasobliwa pełna południowego słońca, urocza dzięki przepięknym zdjęciom z wysp Samoańskich, urozmaicona wielką ilością przekomicznych sytuacyj w których wymyślaniu **Fairbanks** naprawdę celuje.

„Majestic"
Don Kiszot

Debiut na ekranie jednego z największych śpiewaków świata, jakim jest Szalapin wypadł wspaniale. Cudowny głos Szalapina, niezwykle bogata jego koloratura, wspaniała dykcja i głęboka ekspresja czynią, że film jest prawdziwą ucztą artystyczną.

Sam film, zrealizowany przez genjalnego reżysera Pabsta jest ciekawy pod każdym względem. Z historji Don Kiszota wybrano momenty najciekawsze i najbardziej, że się tak wyrażę sceniczne: mamy walkę z baranami i słynną wojnę z wiatrakami, mamy palenie ksiąg i historję pięknej Dulcynei z Tobozo.

Realizator z całym pietyzmem opracował każdy fragment rzucający tak charakterystyczne światło na czasy romantyzmu, dając swoim bohaterom piękne pełne głębokiego sentymentu oblicze moralne.

Szalapin jako Don Kiszot ma maskę cudowną. **Sanczo Panscha** w wykonaniu jednego z artystów rewjowych Paryża jest doskonały.

Strona muzyczna opracowana starannie, wystawa bogata.

Ika

Rejestracja

Zgodnie z obwieszczeniem prezydenta miasta stawić się mają do rejestracji w dniu dzisiejszym urodzeni w r. 1915 zamieszkujący stale w obrębie Warszawy, jak również przebywający czasowo, zamieszkali na terenie komisarjatu VII, nazwiska których zaczynają się od liter A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

Stan pogody
według PIM-a

POGODNIE.

W całym kraju pogoda słoneczna, rano lekkie mgły lub opary. Po chłodnej nocy (do przymrozków w górach) w dzień temperatura 20 do 23 st. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

Co grają w Teatrach?

TEATR NARODOWY. Codziennie „Testament Jaśnie Pana".

TEATR NOWY. Codziennie „Świt, dzień i noc".

TEATR LETNI. Codziennie „Chcę właśnie ciebie".

TEATR POLSKI: nieczynny.

TEATR „CYGANERJA". Codziennie „Rim-Pam-Pam".

TEATR „REX". „Wszystko dla wszystkich".

TEATR „8 m. 30" (Mokotowska 73). Dziś operetka „Hotel Imperial".

TEATR PRZY UL. WOLSKIEJ (filja teatru „8 m. 30" Wolska 32) daje dziś i jutro „Kobietę, która wie czego chce".

DOM ŻOŁNIERZA NA PRADZE (b. teatr Praski). „Dziewczę z fabryki".

„PRASKIE OKO" (Praga, ul. Zygmuntowska 10). Codziennie rewja „Z całego serca".

TEATR „POPULARNY" (Zamojskiego 20) Nieczynny.

TEATR „MIGNON". Codziennie rewja „Widmo mojej żony".

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO (Hipoteczna 5): „Wiosna, jesień, zima".

STUDJO IM. ŻEROMSKIEGO NA ŻOLIBORZU (ul. Suzina). Występy W. Waltera i I. Carnero na czele całego zespołu.

Radjo

ŚRODA, dn. 13 września.

7.00 Sygnał czasu; 7.05 Gimnastyka; 7.20 Muzyka ludowa z płyt; 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Muzyka z płyt; 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego; 7.55 Program; 8.00 Przerwa; 11.57 Sygnał czasu i Hejnał; 12.05. Muzyka lekka z płyt; 12.25 Przegląd Prasy; 12.33 Komunikat meteorologiczny; 12.35 Muzyka z płyt; 12.55 Dziennik Południowy; 14.55 Piosenki z płyt; 15.05 Wiadomości bieżące; 15.10 Komunikat Inst. Eksportowego; 15.15 Utwory w wyk. Oktetu Squire'a; 15.25 Komunikat gospodarczy; 15.35 Piosenki w wyk. chóru Dana z płyt; 15.45 Skrzynka PKO; 16.00 Transmisja z Ciechocinka; 17.00 Odczyt; 17.15 Chór górali pienińskich; 17.45 Odczyt; 18.05 Koncert kameralny; 18.50 Rozmaitości; 19.05 Program na dzień następny; 19.10 Kwadrans literacki; 19.30. Transmisja z Wiednia; 21.00 Koncert muzyki polskiej; 22.25 Wiadomości sportowe; 22.35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej; 22.40 Muzyka taneczna z płyt.

CZWARTEK, 14 września.

7,00 Sygnał czasu 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna. 7,30 Dziennik Poranny. 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Muzyka z płyt. 12,25 Przegląd Prasy. 12.33 Komunikat meteorologiczny. 12,35 Muzyka z płyt. 12,55 Dziennik Południowy. 14,55 Komunikat Min. Opieki Społ. 15,00 Wiązanka melodyj irlandzkich. 15,05 Wiadomości bieżące. 15,10 Komunikat Inst. Eksportowego. 15,15 Piosenki. 15,25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Utwory w wyk. ork. J. Lensena. 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Piosenki. 16,00 Program dla dzieci. 16,30 Pieśni. 17.00 Odczyt. 17,15 Koncert solistów. 18,15 Odczyt. 18,35 „Dzielmy się". 18,45 Muzyka lekka. 19.20 Rozmaitości. 19,35 Program na dzień następny. 19,40 Feljeton. 20,00 Koncert w wyk. orkiestry P. R. 20,50 Dziennik Wieczorny. 21,00 Komunikat rolniczy. 21,10 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 Muzyka taneczna. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,35 Wiadomości dla komunikacji lotniczej. 22,40 Muzyka taneczna.

Upadek z 2-go piętra

Przy ul. Bema 60, na terenie składnicy materjałów intendentury (magazyny zbożowe elewatory), pracujący przy remoncie elewatorów ślusarz 28-letni Stanisław Leścikowski, spadł z wysokości II-go piętra, doznając poranienia czoła, złamania kości nosowej i poranienia kolana. Nieszczęśliwego opatrzyło Pogotowie i przewiozło do szpitala na Czystem.

Tragiczny wypadek
przy rozsadzaniu kamienia

We wsi **Niezgłowice** pow. tureckiego wydarzył się tragiczny wypadek przy rozbijaniu wielkich głazów, przeznaczonych pod fundamenty domu. Gospodarz Antoni Płoński wraz z synem Józefem dla zaoszczędzenia wysiłku postanowili do rozbicia kamienia użyć prochu. W wybitej dziurze umieszczono ładunek, połączony z lontem. Prymitywny lont spłonął zbyt szybko i natychmiast po zapaleniu nastąpił wybuch. Józef Płoński, porażony odłamkiem kamienia, doznał wstrząsu mózgu i złamania podstawy czaszki. Antoni Płoński, przygnieciony odłamkami, doznał złamania prawej nogi i licznych obrażeń. Józefa Płońskiego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powiatowego w Turku.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

ROBOTNICZY TURNIEJ SPORTOWY

Zarząd RKS „Skra" niniejszem komunikuje, iż sekcja gier sportowych urządza jesienny turniej robotniczy w grach sportowych.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat RKS „Skra" do 16 b. m. w godz. 19 — 20.

Wpisowe 1 zł. od drużyny.

WYNIKI LEKKOATLETYCZNE AKADEMIKÓW.

Turniej lekkoatletyczny w światowych igrzyskach akademickich w Turynie przyniósł następujące wyniki:

110 m. płotki — **Morrsi** (USA) **14,4** sek. 400 m.: 1) **Fuqua** (USA) **47,5** sek. Wdal: **Kuttis** (Estonja) **726 cmt.** 100 mtr. 1) **Pflug (Niemcy) 10,7 sek.**

W konkurencjach kobiecych: **100 m. — Valla** (Włochy) **12,9** sek. Skok wzwyż — **Valla 145 cmt.** Dysk: **Bongiovani** (Italja) **25 m. 62 cmt.**

UKARANI PIŁKARZE.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi PZPN ukarał ostatnio nast. piłkarzy:

Edwarda Billa (Garbarnia) dyskwalifikacją na **6 tyg. za ordynarne odezwanie się do sędziego na meczu Warta — Garbarnia.**

Scherfkego Günthera (Warta) — dyskwalifikacją **2-miesięczną z zawieszeniem na 6 mies., za brutalną grę na zawodach Warta — Garbarnia.**

Kotlarczyka Józefa (Wisła) **surową naganą za zwracanie uwag sędziemu na meczu.**

ŻAŁOBA NA MECZACH LIGOWYCH NAJBLIŻSZEJ NIEDZIELI.

Celem uczczenia pamięci zmarłego działacza i honorowego członka PZPN, dr. **Cetnarowskiego,** zarząd PZPN uchwalił zarządzić w dniu 17 b. m. na wszystkich zawodach, w dniu tym rozgrywanych, jedną minutę milczenia na znak żałoby.

WIADOMOŚCI PIŁKARSKIE.

Sprawa meczu piłkarskiego **Polska—Czechosłowacja z serji rozgrywek eliminacyjnych o mistrzostwo świata zostanie w najbliższych dniach ostatecznie zakończona.** Odbędą się dwa mecze, jeden w Warszawie, a drugi w Pradze, zaś wrazie równości punktów zarządzona zostanie trzecia rozgrywka. Zarząd PZPN proponuje rozegrania pierwszego meczu w dniu 15.X w Warszawie.

Mecz piłkarski **o robotnicze mistrzostwo środkowej Europy między Polską i Węgrami** odbędzie się definitywnie w **dniu 28 bm. w Łodzi.**

Paryski związek piłkarski zaproponował rozegranie meczu **Paryż — Warszawa, lub Paryż — kombinowana reprezentacja Polski w dniu 1 listopada w Paryżu.** Sprawa ta załatwiona zostanie niebawem.

Cracovia walczy z Rapidem we środę 13 bm. w Wiedniu.

Mecz piłkarski **Katowice — Budapeszt** odbędzie się 12 bm. w **Katowicach.**

Garbarnia gościć będzie w sobotę i niedzielę w Warszawie i rozegra na stadjonie Legji o godz. 15 dwa mecze ligowe z Warszawianką.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY MOTOCYKLOWE W MYSŁOWICACH

W najbliższą niedzielę, 17 bm., odbędą się w Mysłowicach wielkie międzynarodowe zawody motocyklowe na torze.

Przewidziany jest start zawodników austrjackich, węgierskich, czeskich oraz elity polskich motocyklistów.

MISTRZOSTWA TENISOWE BIAŁEGOSTOKU.

Zakończone zostały mistrzostwa tenisowe Białegostoku, rozegrane przy udziale graczy z różnych stron Polski. Tytuły mistrzowskie zdobyli:

W grze pojedyńczej panów — **Salmonowicz** (Legja Warszawy).

W grze pojedyńczej pań — **Roszkowska.** W grze mieszanej: **Salmonowicz — Michałowska.** W grze podwójnej panów: **Kantiff — Salmonowicz.**

ZWIĄZKOWE REGATY ŻEGLARSKIE

W niedzielę odbyły się na Wiśle w Warszawie związkowe regaty żeglarskie, zorganizowane przez **Yacht Klub Polski.**

Do regat zgłoszono ogółem 44 yachty. Nagrodę przechodnią Prezydenta Rzplitej zdobył Michał Marek (Y.K.P.) na „Sire".

W klasie H (15 m. lw.) zwyciężył Lange (YKP) na „Muszki". W klasie C (35 m. kw. ożaglowania) zwyciężył Sołtyk (AZS W-wa) na „Kumce". W klasie E (20 m. kw. żagla) poraz wtóry zwyciężył M. Marek na yachcie Polelum W wyścigu dziesiątek poza pierwszem miejscem, które zdobył Zalewski z AZS na „Djasku", wszystkie następne klasyfikowane miejsca (4) zajęli członkowie O. Y. K. R. P.

Wreszcie w wyścigu „piątek" zwyciężył Lisicki (WTW) przed Młynarskim (Wisła).

STOSUNKI SPORTOWE Z SOWIETAMI NA DOBREJ DRODZE.

Jak się dowiadujemy, sprawa nawiązania stosunków sportowych między **Polską a Sowietami** znajduje się na dobrej drodze realizacji, gdyż Wierchnij Sowiet Fizkultury, który jest naczelną organizacją sportu w Sowietach, zdecydował się ostatnio na rozegranie zawodów sportowych z Polską w kilku działach sportu. Brane są pod uwagę: lekka atletyka, piłka nożna, boks, narciarstwo. Na pierwszy ogień pójdzie prawdopodobnie lekka atletyka, ponieważ Pol. Zw. lekkoatletyczny otrzymał już zezwolenie z międzynarodowej federacji na rozegranie zawodów z Sowietami. Co do innych działów sportu to wymagane jest zezwolenie federacyj, do których odnośne związku już się zwróciły. Pierwszych imprez spodziewać się należy na wiosnę.

Akademickie zawody sportowe w Turynie

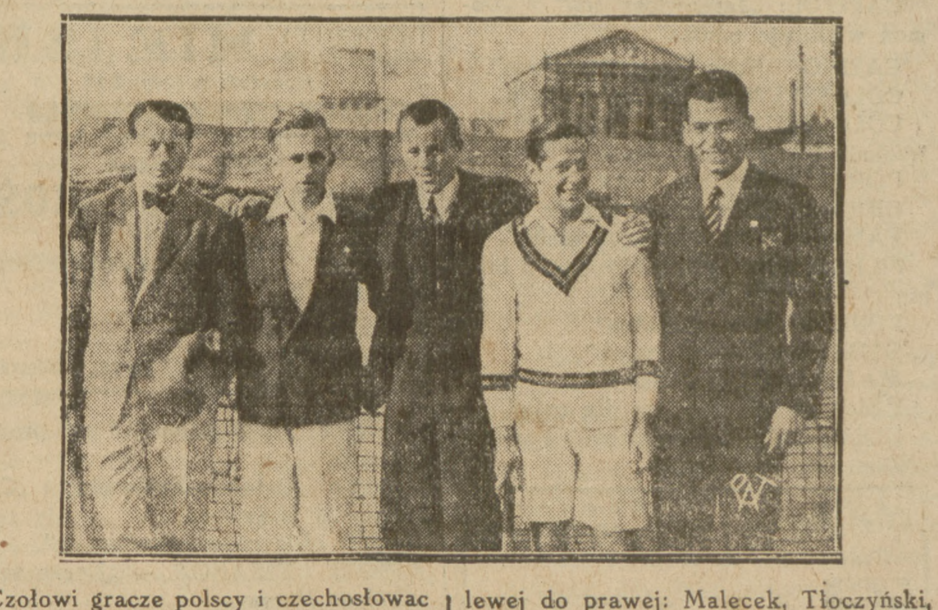


W czasie akademickich zawodów lekkoatletycznych mistrzostwo w biegu na 100 mtr. zdobył berlińczyk Pflug (z lewej strony ilustracji), bijąc o pierś fińskiego zawodnika Virtanena. W 400 — metrów zwyciężył Fuqua (U. S. A.) zaś bieg na 3.000 metrów ukończył Włoch Cerati w czasie 8:43.

Loterja książkowa T. U. R.

Sekretarjat Generalny T. U. R. (Czerwonego Krzyża 20) wzywa tow. tow. do zgłaszania się po wygrane książki przez m. września, w godz. od 1-ej — 3-ej. Książki nie odebrane w tym terminie, przejdą na własność bibljoteki T. U. R.

Mistrzostwa tenisowe Polski



Czołowi gracze polscy i czechosłowaccy na rozegranych w Warszawie mistrzostwach tenisowych Polski. Od lewej do prawej: Malecek, Tłoczyński, Hebda, Hecht i Witman.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ; Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warecka 7.